Egzemplarz bezpłatny
Egzemplarz obowiązkowy WBP w Kielcach
768/81 Reg.

Cena 3 zł

Echo dnia relaks

KIELCE piątek–sobota–niedziela
Nr 216 (2892) 6-7-8 listopada 1981 r. Rok XI

...azji 64 rocznicy
...olucji Październikowej

Uroczystości ...Radomiu i Kielcach

...ództwie radomskim ... Dni Filmu Radziec... ...ało się też uroczyste ...Zarządu Wojewódzkiego ...a którym komba... ...radomskiej udekoro... ...wysokimi odznacze... ...państwowymi. Krzyże ... Orderu Odrodze... ...otrzymali: **Władysław** ...Warki, **Marian Li**... ...Solca, **Józef Gawlik** z ... oraz **Jan Pietrzak** i ...niak ze Stromca.

...w Radomiu odbyło ...e spotkanie władz ...i administracyj... ...ażonymi działaczami ...niczego i aktywista... ... Na spotkanie to ...także: członek Biura ...KC PZPR, **Zofia** ...oraz radca ambasady ...Oleg Brykin. Gości po... ...przewodnicząca ZW TPPR, **Krystyna Firmanty**, przemówienie wygłosił I sekretarz KW PZPR, **Bogdan Prus**, zaś przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, **Stanisław Kopystyński** udekorował

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W. Jaruzelski przyjął członków władz ZBoWiD

W dniu 5 bm. I sekretarz KC PZPR, premier, generał armii **Wojciech Jaruzelski** przyjął prezesa Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację generała dywizji **Mieczysława Moczara** i przewodniczącego Zarządu Głównego ZBoWiD **Włodzimierza Sokorskiego.**

Tematem spotkania były problemy środowiska kombatanckiego, jego udziału w życiu społeczno-politycznym kraju i przezwyciężeniu sytuacji w jakiej znalazła się Polska.

...cja Komsomołu ...Barcikowskiego

...Biura Politycznego, ...KC PZPR **Kazimierz** ... przyjął 5 bm. ...ą w Polsce delega... ...związkowego Leni... ... Komunistycznego ...Młodzieży na czele z ...KC WLKZM — ...Bergausowem.

...owski zapoznał de... ...tacją społeczno-po... ...w Polsce, poinformo... ...aniach podejmowa... ...PZPR, władze ad... ...e i wszystkie pa... ...ły dla przezwycię... ...ego kryzysu spo... ...spodarczego w na... Podkreślił, że w ...budowy zaufania ...olenia i całego spo... ...po władzy i utrwa... ...stwnego charak... ...dzących w Polsce ...otne miejsce zaj... ...ność polskich socja... ...związków młodzie... ...SZSP, ZHP i ZMW.

...at dnia

...ypatrzyć się ostat... ...om opuszczających ...niczy na Okęciu, do... ...o przekonania, że ...ów służby kontrol... ...się na wygrzeby... ...ży podróżnego nad... ...go sweterka czy nie ...o ocienia kryształo... ...natomiast w sprawie, ... przecież o życiu ...kilkudziesięciu pasa... ...nsobliwość i pobłaż... ...nader zadziwiająca. ...rodowym dworcu ... kiosk „Ruchu", ...zu", bufet, przecho... ...zu i dziesiątki in... ...cznych placówek, ... przy wyjściu na ... — pomieszczenia, ...na by podejrzanego ...naga, jeśli to jest ...a że jest to cza... ...we, świadczy liczny, ...rejestr udanych w ...nie aktów terroru ...o. Dla zachowania ... warunków bezpie... ...ino — jak sądzę — ...nieprzyjemnych dla ...peracji, gdyż nawet ...tne obmacywanie ...m złem niż rozer... ...granatu w samolo... ...ości 9 tys. metrów...

Ciekawe inicjatywy pilnie poszukiwane

W wolną sobotę uczniowi nudno

Decyzja o wprowadzeniu w szkołach wolnych sobót po trochu zaskoczyła wszystkich. Wprawdzie dyskusje na ten temat prowadzone były wcześniej ale zdania wypowiadających się były podzielone. Obecnie chodzi o to, aby wyjść z ciekawymi propozycjami spędzenia tego wolnego od nauki dnia. Co proponuje się dzieciom i młodzieży? Jak młodzi chcieliby spędzać soboty?

W **Starachowicach** przyjęto zasadę, że w soboty czynne są szkoły. — Chodzi tu szczególnie o szkoły znajdujące się na peryferiach miasta — informuje **Roman Tarkowski**, wizytator ds. opieki w Wydziale Oświaty i Wychowania. Szkoły powinny zastąpić placówki kulturalne, których w nowych osiedlach brakuje. Poszczególne szkoły organizują zajęcia w soboty w zależności od zapotrzebowania uczniów. Jest w tym duża dowolność — począwszy od uzupełniających lekcji z danego przedmiotu, aż po wycieczki i zajęcia sportowe. Z frekwencją różnie bywa. Np. w Szkole Podstawowej nr 3 — jak mówi

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Statki z XIV i XV wieku

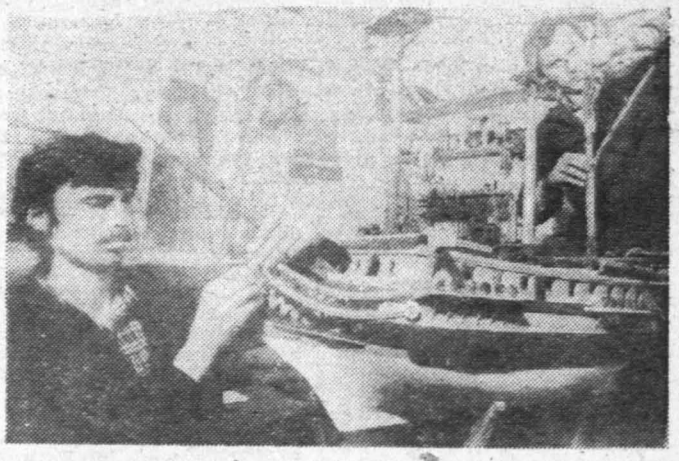

W modelarni Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku powstaje makieta średniowiecznej stoczni, ukazująca poszczególne fazy budowy statków w XIV i XV wieku. Wykonuje się je na podstawie zabytkowej ikonografii i studiów materiałów z epoki.
CAF—Janusz Uklejewski

Na spacerze

CAF—Andrzej Zbraniecki

Rzymska wizyta prymasa Polski

Audiencja u papieża

WATYKAN PAP. Papież **Jan Paweł II** przyjął w czwartek po południu na audiencji prywatnej prymasa Polski **Józefa Glempa**, który poinformował go bezpośrednio o rozwoju sytuacji w Polsce, zwłaszcza w związku ze spotkaniem, jakie odbył poprzedniego dnia z premierem **Wojciechem Jaruzelskim** i przewodniczącym KK „Solidarności" **Lechem Wałęsą.** Rozmowa w Watykanie, w której uczestniczył również arcybiskup Krakowa, kardynał **Franciszek Macharski**, rozpoczęła się w bibliotece prywatnej papieża i kontynuowana była podczas kolacji.

VI plenum NK ZSL

5 bm. rozpoczęło się w Warszawie VI plenarne posiedzenie Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, które otworzył prezes NK — **Stefan Ig...**. Program 2-dniowych obrad przewidywał omówienie zadań stronnictwa w aktualnej sytuacji kraju oraz rozpatrzenie wstępnych projektów deklaracji ideowej, programu politycznego i statutu ZSL. Porządek dzienny został uzupełniony o punkt dotyczący oceny działalności urzędującego kierownictwa NK ZSL i prezesa NK.

W tajnym głosowaniu plenum udzieliło wotum zaufania prezesowi NK ZSL Stefanowi Ignarowi. Na 153 biorących udział w głosowaniu członków plenum NK — 85 opowiedziało się za wyrażeniem **Stefanowi Ignarowi** wotum zaufania, a 68 głosowało przeciwko.

Następnie przystąpiono do omawiania wstępnych projektów deklaracji ideowej, programu politycznego i statutu stronnictwa. Dziś wznowienie obrad.

Bioprognoza

Widzialność dobra, drogi miejscami mokre. Sytuacja biometeorologiczna na ogół korzystna.

Grób płk. W. F. Skopenki — odrestaurowany

W czwartek, 5 bm. na sandomierskim cmentarzu Wojskowym, na którym spoczywa ponad 12 tys. żołnierzy radzieckich poległych w walkach na przyczółku baranowsko-sandomierskim odbyła się uroczystość odsłonięcia odrestaurowanego grobu wyzwoliciela tego miasta — płk. W.F. Skopenki, którego mogiła zdewastowana została miesiąc temu przez młodocianych wandali.

Odsłonięcia odrestaurowanej mogiły dokonali: konsul konsulatu generalnego ZSRR w Krakowie — **Włodzimierz Gołowczański** oraz mieszkaniec Sandomierza, który osobiście znał bohaterskiego pułkownika — **Władysław Serzysko.**

Przed 42 rocznicą „Sonderaktion Krakau"

Nieznane dokumenty interwencji w sprawie aresztowanych profesorów krakowskich

6 bm. przypada 42 rocznica a...esztowania przez hitlerowców 160 profesorów i innych pracowników nauki Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczo-Hutniczej. Ze 160 wywiezionych do obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen, a następnie w Dachau naukowców, 20 zmarło w lagrach. Pozostali zostali zwolnieni. Owo zwolnienie było wypadkiem bez precedensu w dziejach hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Prof. Józef Buszko, kierownik Zakładu Historii Polski Najnowszej UJ prowadził ostatnio w archiwach Instytutu Polskiego im. gen. Sikorskiego w Londynie badania, zmierzające do wyświetlenia tej zagadki.

Jak wynika z udostępnionych przez instytut dokumentów, interwencję w sprawie aresztowanych profesorów podjęło kilkadziesiąt krajów świata, najaktywniej występowały Włochy, USA, Hiszpania, Portugalia i Bel-

DOKOŃCZENIE NA STR. 11

Lokatorzy narzekają na ADM

Przyjęliśmy kolejną serię sygnałów od czytelników na temat opieszałości ADM w załatwianiu ich interwencji. Tym razem uwagi dotyczą administracji rejonu nr IV przy ul. Piekoszowskiej, która nie reaguje na skargi lokatorów wieżowca nr 34 przy ul. Jagiellońskiej. Na klatkach schodowych w tym bloku non stop pali się

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

http://sbc.wbp.kielce.pl

64 rocznica Rewolucji Październikowej

DOKONCZENIE ZE STR. 1

zasłużonych działaczy odznaczeniami państwowymi. Krzyże kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **Marian Dziurzyński, Michał Girowski, Zdzisław Łozyński i Stefan Sirocki** z Radomia, **Stanisław Sumigowski** z Pcina, wielu aktywistom TPPR wręczono też złote honorowe odznaki TPPR.

Również wczoraj w sali Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego odbył się uroczysty koncert przyjaźni, na który przybyli reprezentanci władz wojewódzkich i miejskich z I sekretarzem KW partii, Bogdanem Prusem. Wystąpiła Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii im. Oskara Kolberga w Kielcach pod dyrekcją Karola Anbilda, soliści i aktorzy miejscowego teatru.

W placówkach kulturalno-oświatowych województwa otwarto okolicznościowe wystawy obrazujące dorobek Kraju Rad, organizuje się też uroczyste wieczornice, spotkania przyjaźni i odczyty.

* * *

Dziś pod pomnikiem Wdzięczności w Radomiu oraz w innych miejscach pamięci narodowej złożone zostaną wieńce i wiązanki kwiatów oraz zaciągnięte warty honorowe.

(ekr.)

* ★ *

Wczoraj w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Kielcach odbyło się spotkanie blisko dwustuosobowej grupy działaczy ruchu robotniczego oraz przedstawicieli ZSMP z członkami wojewódzkich i miejskich władz partyjnych. Spotkania takie tradycyjnie odbywają się w przeddzień rocznicy Rewolucji Październikowej.

Otwierając spotkanie I sekretarz KW — **Maciej Lubczyński** przypomniał znaczenie i tradycje rewolucji, której dzieło kontynuowane jest i utrwalane przez 64 lata na całym świecie.

Wojewoda kielecki — **Włodzimierz Pasternak** odznaczył następnie przyznanymi przez Radę Państwa krzyżami kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski **Zygmunta Kolasińskiego** z Kielc i **Stanisława Zająca** z Chrobrza, a pięciu innym osobom wręczył odznaki „Za zasługi dla Kielecczyzny".

W wystąpieniu sekretarza KW — **Władysława Kmitowskiego** oraz dyskusji, nawiązując do „dni, które wstrząsnęły światem" mówiono o wydarzeniach i sytuacji, w której sprawdzają się postawy, a walka o pokój i socjalizm nabiera nowego jakościowo znaczenia.

Zebrani skierowali list do konsula generalnego ZSRR w Krakowie, w którym przesyłając serdeczne pozdrowienia dla narodu radzieckiego — zapewniają o nienaruszalności, uświęconej krwią poległych w walce z hitlerowskim najeźdźcą na ziemi polskiej ponad 600 tys. żołnierzy radzieckich, przyjaźni i braterstwa komunistów i ludzi pracy Polski Ludowej i Kraju Rad.

Grupa działaczy złożyła kwiaty pod pomnikiem Wdzięczności i na grobach uczestników Rewolucji Październikowej.

Przyjętym zwyczajem członkowie kierownictwa KW PZPR odwiedzą z okazji rocznicy rewolucji uczestników i wdowy po uczestnikach historycznych wydarzeń z 1917 r. w ich miejscach zamieszkania. (h)

● **W Warszawie zbierze się na plenarnym posiedzeniu Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich. Głównym tematem obrad będą zadania środowiska prawniczego we wprowadzaniu w życie ustaw o przedsiębiorstwach państwowych i samorządzie pracowniczym.**

● **W Muzeum Lenina w Krakowie otwarta zostanie wielka wystawa „RWPG — praktyka internacjonalistycznej współpracy".**

● **Piątek jest ostatnim dniem trwającego w Poznaniu festiwalu muzycznego,**

DZIŚ

poświęconego twórczości wielkiego kompozytora rosyjskiego — Piotra Czajkowskiego. Finałowym akordem dzisiejszego wieczoru w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza będzie występ Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach pod dyrekcją Jacka Kasprzyka, która wykona uwerturę-fantazję „Romeo i Julia" oraz drugą symfonię c-moll i VI symfonię h-moll Piotra Czajkowskiego.

Jakie są, jakie być mogą

Rady narodowe w oczeki[...] na nowy status

W Kielcach odbyło się wczoraj spotkanie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i kierownictwa Urzędu Wojewódzkiego z przewodniczącymi i inspektorami do spraw obsługi rad narodowych szczebla podstawowego. Uczestniczyli w nim także przedstawiciele KW PZPR WK ZSL i WK SD. Wybór terminu na obrady o roli, zadaniach, kompetencjach i funkcjonowaniu rad narodowych nie jest przypadkowy. Trwają bowiem prace nad projektem nowej ustawy o radach narodowych, które — jak się powszechnie oczekuje — nawiązując do sprawdzonych i dobrych wzorów samorządu terytorialnego mogą nadać terenowym organom przedstawicielskim przede wszystkim wyższy walor skuteczności działania. W dotychczasowej bowiem formule rady narodowe, choć podejmowały wła[...] chwały i opracowy[...] najlepsze program[...] wione były przede [...] koniecznej egzekuty[...]

Podczas obrad [...] wano o głównych [...] zmian, a także o [...] udziale radnych z [...] twa kieleckiego w [...] przygotowań now[...] legislacyjnego zwł[...] przez zgłoszenie p[...] pozycji do nowej [...]

W dyskusji, co [...] do przewidzenia, o[...] lematyki rad narod[...] ruszano przede [...] sprawy bieżące a [...] dotyczące funk[...] handlu, trudności [...] maszyn rolniczych, [...] nia w środki produ[...] systemu sprzedaży [...] itp.

Wicewojewoda [...] poinformował o sy[...] łeczno-gospodarczej [...] województwie kieleckim [...] tematu powrócimy [...] szych wydaniach [...]

Oficerowie Akademii Sztabu Generalnego w radomskich fabrykach

W zakładach pracy województwa radomskiego przebywali wczoraj oficerowie Akademii Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. W Radomskich Zakładach Naprawy Samochodów, Radomskich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych, RZPS „Radoskór", w Radomskiej Wytwórni Telefonów, Odlewniach Radomskich i 15 innych przedsiębiorstwach mówiono o problemach obronności kraju na tle aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej.

(ekr.)

Komunikat MHWiU

Rzecznik Prasowy Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług informuje:

W związku z pomyślnie przebiegającą kampanią cukrowniczą i wzrostem zapasów cukru w handlu, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług zadecydowało, iż od 16 bm. będzie można realizować w placówkach handlowych również przydziały cukru przysługujące na grudzień 1981 r.

Realizując postulaty załóg zatrudnionych w sortowniach i przy flotacji w zakładach przeróbczych zlokalizowanych przy kopalniach głębinowych (soli, miedzi, ołowiu i cynku), rozszerzono uprawnienia do korzystania przez te załogi z dodatkowej kartki górniczej „g" w analogicznym zakresie jak załogi zakładów przeróbczych węgla kamiennego.

W związku z licznymi zapytaniami MHWiU wyjaśnia, iż przy sprzedaży alkoholu i papierosów obowiązują w całym kraju następujące zamienniki: za 1/2 l alkoholu — 1 paczka kawy (10 dkg) lub 0,5 kg wyrobów czekoladowych; za 12 paczek papierosów — 0,4 kg cukierków lub wyrobów czekoladowych. W tej sytuacji wszystkie inne decyzje władz lokalnych są nieważne i powinny być niezwłocznie dostosowane do zasad ogólnokrajowych. (PAP)

W wolną sobotę

DOKONCZENIE ZE STR. 1

dyrektor szkoły **Julian Winiarczyk** — uczniowie w sobotę nie przychodzą. A może nie potrafi się ich niczym ciekawym przyciągnąć?

Spółdzielczy Dom Kultury przy ul. Wojska Polskiego. Placówka znana jest z ciekawych inicjatyw. Codziennie przewija się tu mnóstwo dzieci i młodzieży. Jest w czym wybierać. Zajęcia wokalno-muzyczne, projekcje filmowe, poranki umuzykalniające, pracownie modelarstwa lotniczego i kolejowego, fotografii. Dużym powodzeniem cieszą się pingpongowe turnieje. Zajęcia odbywają się w dni powszednie. A właśnie na sobotę dom kultury zamyka swoje podwoje. Dlaczego? — pytam **Jadwigę Szwed**, pracownika działu społeczno-wychowawczego. — Szczupła kadra (dwie osoby) uniemożliwia działalność placówki w sobotę. Tym bardziej że często również w niedzielę odbywają się turnieje, spotkania. Nie jesteśmy więc w stanie pracować na okrągło przez dwa wolne od pracy dni.

A jak na problem ten patrzy młodzież?

Mówi **Grzegorz Gadomski** uczeń **Szkoły Podstawowej nr 12.** — W soboty najczęściej siedzę w domu i spędzam czas przy telewizorze. Nudzę się. Wszystkie domy kultury są zamknięte. Nie ma gdzie pójść. Szkoła też nie proponuje nam żadnych zajęć.

— W sobotę mamy czas na zajęcie się sportem — mówi **Tomasz Płusa, uczeń Szkoły Podstawowej nr 10.** — Chcielibyśmy pograć w piłkę nożną, siatkówkę. Niestety, nie mamy gdzie. A przecież szkoła posiada boiska, salę gimnastyczną. Można byłoby z nich korzystać w wolne dni.

W **Ostrowcu** coś w tym zakresie już drgnęło. Od listopada zaplanowano na wolne soboty masowe imprezy sportowe. — Wspólnie z Komendą Hufca ZHP — informuje kierownik Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki, mgr **Grzegorz Wierzbicki** — organizować będziemy harcerskie soboty ze sportem. Począwszy od listopada co druga wolna sobota wypełniona będzie masowymi imprezami dla wszystkich chętnych. Już w najbliższą tj. 7 bm., odbędzie się bieg terenowy. Kolejne obejmą takie konkurencje jak m.in. skok wzwyż, pchnięcie kulą, zawody łyżwiarskie, saneczkowe, pływanie. Organizujemy je wspólnie z Wydziałem Kultury, Wydziałem Oświaty i Wychowania, MOSiR oraz oddziałem „Solidarności".

W bieżącym roku szkolnym otworzyła podwoje w Ostrowcu nowa placówka kulturalna — Państwowe Ognisko Plastyczne. Większość słuchaczy to dzieci i młodzież. Gros zajęć odbywa się w piątki i soboty.

W Ostrowcu nie brak też inicjatyw wychodzących od samej młodzieży. Organizuje ona imprezy sportowe wykorzystując wspaniałe ośrodki sportowe na Rawszczyźnie i Gutwinie.

Inicjatywa masowych imprez sportowych podjęta w Ostrowcu godna jest naśladowania przez inne miasta. Ruch na świeżym powietrzu to najzdrowsza i najlepsza forma wypoczynku. Zbyt mało tematem tym interesują się szkoły, organizacje młodzieżowe. A sami uczniowie? Czy nie powinni przejawiać więcej inicjatywy? Czy nie powinni sami wychodzić z ciekawymi propozycjami, imprezami i organizować je dla siebie i kolegów? A może istnieją już aktywne środowiska uczniowskie. Apelujemy do nich o skontaktowanie się z naszą redakcją. Wszystkie sygnały z terenu województw kieleckiego i radomskiego, które otrzymamy będziemy publikować. Chcemy pokazać dobre przykłady. Być może uaktywnią one całą młodzież.

(DAP)

Kielecki poranek

NOWE ZASADY — NOWE PROBLEMY

Od wczoraj obowiązują nowe zasady sprzedaży mięsa.

Polegają one na tym, że kupujący nabywać będą teraz mięso i wędliny już paczkowane i zważone. Ma to usprawnić sprzedaż a także zlikwidować nocne „dyżury" przed sklepami. Dziś rano, postanowiliśmy się przekonać jak zarządzenie to funkcjonuje w praktyce.

Sklep przy zbiegu ulic Żeromskiego i Wojska Polskiego. Mimo wczesnych godzin rannych ustawiła się tu już spora kolejka. Oczekujący informują nas, że wczoraj towar przywieziono około godz. 13. Wtedy też, personel zabrał się dopiero do jego paczkowania. Znów wszystkiego nie przemyślano do końca — mówią zdenerwowani klienci. Sama myśl jest niezła, ale dobrze by było, gdyby w momencie otwarcia sklepu (tj. o godz. 12) towar był już przygotowany do sprzedaży...

GDY ZABRAKNIE DACHU NAD GŁOWĄ...

O skutkach niedawnej wichury pisaliśmy już na łamach naszej gazety; zerwane linie wysokiego napięcia, połamane drzewa itp. Tymczasem okazuje się, że wyrządziła ona jeszcze inne szkody. Kilka rodzin w Kielcach straciło — dosłownie i w przenośni — dach nad głową. Przy ul. Orlej jeden z budynków uległ częściowemu zniszczeniu, mieszkańcy jego dostali tymczasowe lokum w hotelu „Bristol". Dziś rano odwiedziliśmy pp. Góreckich, mieszkających na tyłach zniszczonej posesji. Proszę spojrzeć — mówią. — Wichura zerwała dach, leje nam się wprost do mieszkania. Staramy się ciągle o lokal zastępczy. To jednak co dotychczas oferuje nam Urząd Miejski jest nie do przyjęcia; grzyb zacieki, wilgoć. Nie możemy się tam przeprowadzić ze względu na dwójkę małych dzieci.

Na razie więc kursujemy między „Bristolem" i tą ruiną...

(AM)

W Golen[...] buty na k[...]

Reglamentacja w[...] sferę artykułów pr[...] codziennego użytku [...] leniowie w woj. [...] wprowadzono kart[...] Podstawą do ich [...] kupon wojewódzki[...] opatrzenia. A oto [...] mat powiedział [...] PAP dyrektor gene[...] nisterstwie Handl[...] trznego i Usług [...] **Bors.**

Inicjatywy lokal[...] burzyć systemu [...] Powoduje to kosmic[...] bulwersuje opinię [...] Decyzję uważam za [...] czalną. Wielokrotn[...] waliśmy wojewód[...] czelników miast o [...] wszystkich inicjaty[...] w sprzeczności, b[...] jących poza ogólno[...] tem reglamentacj[...] nasze apele są czę[...] ne. Natychmiast p[...] wencję w tej spra[...]

Telef[...] interwen[...]

DOKONCZENIE [...]

światło, gdyż zep[...] łącznik. Ponadto [...] czone są liczniki [...] do których mają [...] wandale. Skutek [...] że urządzenia te s[...] montowane.

Kiedy zwróciliśmy [...] sprawie do ADM, [...] że winę za ten st[...] noszą lokatorzy, k[...] urządzenia, częś[...] stanowiące wspól[...] wszystkich miesz[...]

Nie kwestionuje[...] wandalizm staje się [...] coraz bardziej p[...] wiemy, że admini[...] tytułu ponoszą ko[...] Trudno nam jedn[...] racji rzeszom ucz[...] kańców, którzy w[...] nie wykręcają [...] pieczników na kla[...] wych — a też są [...] Wypada więc nie [...] kać na wszystk[...] ale wzmóc działa[...] bezpieczające urzą[...] łatwo dostępny dla [...] nych do manipula[...]

http://sbc.wbp.kielce.pl

Polska z lotu ptaka

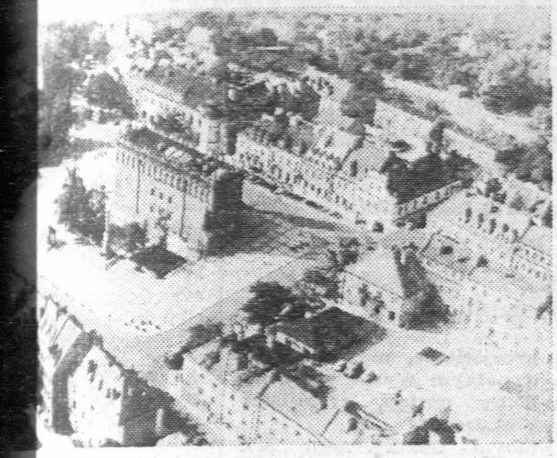

...ski rynek główny z ratuszem.

CAF—Andrzej Łokaj

...opa nie trzeba uczyć...

...z sekretarzem OKZ NSZZ „Solidarność" RI — Kamilem Matuszewskim

... rolników indywi- ... jak sama nazwa ... y określonej gru- ... Czy jednak nie ... waszej polityki zbyt ... uwzględnienia po- ... kraju?

... mentu rejestracji ... liśmy się nawią- ... z rządem. Niewiele ... o, podobnie jak z ... porozumień bydgo- ... skich i ustrzy- ... druga strona nie ... ze zobowiązań, to ... mówić o dobrej wo- ... strony? Nie jesteś- ... stwem dobroczyn-

... was istnieje jesz- ... można powiedzieć ... y, związek — ... członkowie zwra- ... was z propozycją u- ... wspólnej komisji do ... problemów wsi. ... Dlaczego?

... wszystkim dlatego, ... czny twór, pow- ... niedemokratycz- ... który istnieje na ... to pani określiła ... Większość chło- ... że CZKiOR nie ... spełnić ich ocze- ... naliśmy się tak- ... że podczas roz- ... rządową człon- ... związku przeważnie ... trzymali naszej stro- ...

... wygląda wasza współ- ... darnością" robotni- ... propozycje wyjścia ... równościowego uwa- ... e?

... ość" próbuje dzia- ... działania od koń- ... najpierw wyprodu- ... mieć co dzielić. U- ... prostu, że my — ... najlepiej co trze- ... poprawić tę sy- ... nie trzeba uczyć ... się świnie. Zresztą ... komisji żyw- ... lidarności" — Jan ... podczas jednego ze ... Urzędzie Rady Mi- ... znał nam pod tym ... rację.

... my więc do sedna ... dysponujecie jaki- ... , by zobligować ... oddawania żywca?

... nie mamy takich ... jedyną szansę upatru- ... do środków ... ku.

... jesteśmy przekonani, ... przedstawiciele na- ... wystąpili z ape- ... ryzykując o- ... autorytetem ... dałoby to większe ... dotychczasowa poli-

... wobec tego ja- ... wy program wyj-

... zespół eksper- ... którego wchodzą, ... naszego związ- ... kowcy, głównie z ... owane przez nich ... mają rewelacją. ... powiem, że te- ... buraków cukro- ... na zwiększenie kartkowych przydziałów cukru do 3 kg na osobę. Tak samo wygląda sprawa z ziemniakami, których urodzaj w tym roku wynosi 40 mln ton, podczas gdy planowany skup wynosił tylko 7 mln ton. Tę olbrzymią nadwyżkę można by, naszym zdaniem, częściowo przeznaczyć na produkcję mączki ziemniaczanej. Za jej eksport jeszcze kilka lat temu kraj nasz otrzymywał tyle dewiz, ile za eksport węgla. Postulujemy również, by podnieść ceny skupu warzyw, tym bardziej że na rynku osiągają one nieprawdopodobny poziom.

● **Jak ustosunkowujecie się do koncepcji sprzedaży wiązanej?**

— Możemy się na nią zgodzić pod warunkiem, że nie stracimy na tym pod wpływem inflacji. Chodzi o to, by wzajemna relacja wartości odstawianego żywca i uzyskanych w zamian za niego środków produkcji pozostała stała, bez względu na okres realizacji zakupu.

Z ostatniej decyzji w sprawie przydziałów artykułów przemysłowych dla rolników, nie jesteśmy zadowoleni. Pomijając krótki okres jej obowiązywania uważamy, że przyczynia się ona jeszcze bardziej do powiększenia już istniejących rozdźwięków między miastem a wsią. Jest to działanie doraźne, mające niewiele wspólnego z rzeczywistą i stałą poprawą warunków życia rodzin wiejskich.

● **Czy ma pan gospodarstwo?**

— Tak. Ponad 50 ha, w Toruńskiem.

— **Kto na nim teraz pracuje?**

— Żona.

● **Dziękuję za rozmowę.**

ANNA WILNIEWCZYC

Sędziwa książnica

Wypożyczalnia książek naukowych i czytelnia naukowa mają swoją siedzibę w Kielcach przy ul. Targowej i stanowią instytucję potocznie nazywaną Biblioteką Naukową. Jest ona wysoko notowana w środowisku naukowym Kielc i regionu. Biblioteka Naukowa w ciągu 75 lat istnienia umożliwiła swym czytelnikom zdobycie cennego materiału do napisania wielu prac naukowych, pozwoliła też szukającym wiedzy zaspokoić swe intelektualne potrzeby. Stała się skarbnicą gromadzącą wiedzę całych pokoleń światłych ludzi w dostępnych dla wszystkich księgach.

Bibliotece Naukowej dała początek Czytelnia Naukowa działająca od 1906 roku. Czasy były wówczas pełne napięcia. W guberni kieleckiej obowiązywał stan wyjątkowy. Władze carskie po wypadkach 1905 roku zmuszone były do ustępstw wobec Polaków. I tak w październiku 1905 roku car zezwolił na otwieranie prywatnych szkół z polskim językiem nauczania, a od marca 1906 roku zezwolono na działalność polskich stowarzyszeń oświatowych. Dnia 2 września 1906 roku cała ludność Kielc wzięła udział w manifestacji poświęcenia pomnika ks. Stanisława Staszica w dawnym ogrodzie pogórniczym zwanym Ogrodem Staszica.

Prasa lokalna podała, że **„p. Paradistal, właściciel księgarni pod firmą M. Perelman dawniej M. Goldhaar, otworzył dnia 1 listopada w domu p. Jakuba Nowaka przy ul. Pocztowej 18 czytelnię z mianem naukowej. Pomieszczenie bardzo przyzwoite, złożone jest z dwoch pokojów do czytania i... palarni"**. W pierwszym okresie Czytelnia Naukowa dysponowała 9 dziennikami polskimi, 6 rosyjskimi, 3 żydowskimi, 6 gazetami prowincjonalnymi, 24 miesięcznikami polskimi i 3 rosyjskimi. Ponadto czytelnia oferowała 1010 woluminów, których liczba wzrosła w ciągu 9 miesięcy do 1955 woluminów.

Do powstania czytelni przyczynili się w dużej mierze Stanisław Papiewski — lekarz dentysta, Marian Święcki — właściciel drukarni i Jakub Nowak, który lokal bezpłatnie udostępnił.

Prowadzenie Czytelni Naukowej w latach zaboru było ryzykowne, czego dowodem niech będą następujące zdarzenia: — Dnia 18 grudnia 1907 roku władze gubernialne spowodowały przeprowadzenie rewizji, w wyniku której zabrano do sprawdzenia około 500 woluminów. A i później Czytelnia Naukowa poddana była dalszej obserwacji przez szpicli. Dnia 11 kwietnia 1908 roku wysłano z Kielc do generała-gubernatora warszawskiego tajne pismo, w którym zwracano uwagę, że **„Naukowa Biblioteka Święckiego w mieście Kielcach jest rozsadnikiem rewolucyjnych idei wśród młodzieży i miejscem propagandy"** i w związku z tym należy ją zamknąć. Określenie takie miało uzasadnienie i w tym, że zaczątkiem Czytelni Naukowej była nieskonfiskowana część

księgozbioru znajdującego się w 1905 roku u Rzędowskiego.

W 1908 roku powstało Towarzystwo Biblioteki Publicznej w miejsce zlikwidowanej Czytelni Naukowej, jednak przy zachowaniu dotychczasowego księgozbioru i przy udziale tych samych ludzi, czytelnia stanowiła do 1918 roku tylko jeden z działów biblioteki.

W czasie pierwszej wojny światowej biblioteka prowadziła bezpłatną działalność na rzecz żołnierzy przebywających w szpitalu wojskowym i wypożyczała im setki książek. Mieszkańcy Kielc wierząc głęboko w bliskie odzyskanie niepodległości, garnęli się do polskich książek, co wyraźnie zaznaczyło się w ilości wypożyczeń.

Od odzyskania niepodległości aż do 1939 roku Czytelnia Naukowa nie była wyodrębniona. Powodem tego było powstanie bibliotek szkolnych dla młodzieży, normalne funkcjonowanie sprzedaży pism i książek polskich oraz trudności lokalowe.

Lata okupacji odniosły się okrutnie do książek polskich, jak i do wszystkiego co polskie. Zlikwidowano biblioteki, ale księgozbiory rozproszone wśród czytelników nadal spełniały swą kulturotwórczą i oświatową misję.

Po wyzwoleniu Kielc biblioteka korzystała z lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego i dnia 1 marca 1945 roku uruchomiła wypożyczalnię. We wrześniu tegoż roku biblioteka została przeniesiona na ulicę Kościuszki 8. Pracownikami biblioteki były panie Stanisława Massalska i Krystyna Lewicka. Do 1948 roku biblioteka występowała pod szyldem Towarzystwa Biblioteki Publicznej jako Biblioteka Publiczna.

Natomiast Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Kielcach powstała oficjalnie 18 grudnia 1945 roku. Wtedy to Kielecki Wojewódzki Związek Samorządowy przejął za pośrednictwem Kuratorium Okręgu Szkolnego księgozbiór od Muzeum Świętokrzyskiego. Wojewódzkiej Bibliotece przekazano wtedy jako depozyt 55 tysięcy woluminów pochodzenia podworskiego. Uruchomiono też Czytelnię Naukową z 18 miejscami dla czytelników. Mieściła się ona w skromnym lokalu przy placu Partyzantów 5, w małych pomieszczeniach na półpięterku, z wejściem od bramy przelotowej przy lokalu „Delikatesów".

Od stycznia 1955 roku Miejska Biblioteka Publiczna została połączona z Wojewódzką Biblioteką i przyjęła nazwę Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Księgozbiór dawnego Towarzystwa Biblioteki Publicznej włączony został częściowo do zbiorów czytelni. Do 1956 roku w Czytelni Naukowej dyżury i obsługę sprawowali wszyscy pracownicy biblioteki. W latach następnych pracowała tam jedna bibliotekarka codziennie od godziny 15 do 19. W okresie tym prowadziły Czytelnię Naukową panie Anna Hermanowska i Maria Tomtas, Wypożyczalnię Książek Naukowych p. Alfreda Borowiec. W 1972 roku Czytelnia Naukowa zamknięta została decyzją inspektora pracy.

Przestronny lokal zastępczy uzyskano od władz przy ul. Targowej, we wschodnim skrzydle gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Do lipca 1973 roku przeniesiono tam w zasadzie księgozbiór z dawnego lokalu, a ponownie uruchomiona Wypożyczalnia i Czytelnia Naukowa dysponowała również wydzielonym z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej księgozbiorem naukowym i popularnonaukowym. Czytelnia Naukowa dysponowała 38 miejscami dla czytelników i czynna była codziennie od godziny 10 do 20.

Zastępczy lokal jest, niestety, niefunkcjonalny. Magazyn okazuje się zbyt ciasny i jest obecnie już całkowicie zapełniony. Rocznie przybywa do magazynu przeciętnie 3 tysiące woluminów, dla których nie ma żadnej powierzchni rezerwowej. Skutkiem takiego stanu rzeczy nowości z opóźnieniem trafiają na półki, co ujemnie wpływa na sprawność obsługi czytelników. Ciasnota magazynu skłoniła dyrekcję do przeniesienia czytelni czasopism do pomieszczeń w innej części miasta.

Sytuacja w wypożyczalni książek naukowych i czytelni naukowej w ostatnim czasie przedstawiała się liczbowo następująco: Wypożyczalnia Książek Naukowych zarejestrowała czytelników w 1979 roku 3.230 (w 1980 roku 3.162), odwiedzin w 1979 roku 14.215 (w 1980 roku 14.566), wypożyczeń w 1979 roku 15.736 (w 1980 roku 17.891). Czytelnię naukową odwiedziło czytelników: w 1979 roku 9.577, w 1980 roku 7.380, którzy korzystali w 1979 roku z 24.818 woluminów, w 1980 roku z 21.147 woluminów.

Dyrekcja Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach próbuje ratować istniejącą sytuację przez wprowadzenie szeregu usprawnień. W listopadzie 1980 roku wyodrębniono z działu informacyjno-bibliograficznego samodzielny dział wypożyczalni książek naukowych i czytelni naukowej. Zmieniono regulamin wypożyczalni zwiększając jednorazową liczbę wypożyczeń na 1 czytelnika z dwóch do trzech książek. Pracuje się też w wolne soboty (wypożyczalnia od godz. 11 do 15, czytelnia od 10 do 15). Rozbudowano katalogi itd.

Miejmy nadzieję, że posunięcia te w jakimś stopniu zahamują kurczenie się i tak przykrótkawej kołdry 75-letniej jubilatki, która pragnie nadal służyć społeczeństwu Kielc i regionu, nadal być pożyteczną i cenioną placówką kulturalną i oświatową Kielecczyzny. **(T.L.)**

Bez retuszu

W stylu folk

Jeśli włączam radio, to przede wszystkim, by poszukać w nim dobrej muzyki. Różnej, zależy to od okoliczności. Gdy się pracuje, idealna jest poważna, myśli biegną przy niej jakoś lepiej i spokojniej, pióro także porusza się bardziej chyżo. Gdy chcę natomiast odpocząć i ucieszyć się czymś dobrym do słuchu, szukam tego, co dawniej nazywano muzyką taneczną lub rozrywkową.

Są z tym kłopoty. Muzyka poważna w dzień leci dość skąpo wydzielana i to w godzinach gdy nie ma czasu jej słuchać. Ratuje jeszcze sytuację program czwarty n ogół dobrze opracowany; ten daje wieczorem wiele dobrych rzeczy. Natomiast jeśli chodzi o muzykę lekką, ta znikła całkowicie z naszych programów, wyparta przez wszelkiej maści gitarzystów lub bębnistów. Pełen ich od rana do późnej nocy program pierwszy. Po krótkiej chwili słuchania burzy ta muzyka wszystko w człowieku, rozbija nerwy i niszczy słuch. Na czym mają polegać jej wartości, bo jeśli ktoś ich nie posiada, to jak sądzę, nie warto się tym zajmować, nikt mi do tej pory nie umiał wytłumaczyć. Nazywa się ją, nie wiem też dlaczego, młodzieżową, jakie zaś skutki przynosi zdrowiu młodego pokolenia, wiedzą dobrze lekarze i wychowawcy. Dziś za granicą jej złoty wiek już się skończył, jeśli zaś nasze radio uporczywie, nie zważając na to, nadal ją forsuje, czyni to bez wątpienia dla osobliwego schlebiania młodzieży. Polityka przejrzysta i wiadomo, o co w niej chodzi. Szukam więc po całej skali owej brakującej u nas muzyki tanecznej. Odnajduję ją zawsze gdzieś za granicą. Są jeszcze stacje, na których się słyszy dobre orkiestry, dobre nie zdarte i nie przepite głosy, i przyjemny repertuar.

Ale bardziej jeszcze niż tego, brakuje mi w naszym radiu muzyki i pieśni prawdziwie polskiej i ludowej nie tej wylukrowanej, jaką podają nam koncesjonowane zespoły rodzaju „Mazowsza", ale tej, którą uprawiała kapela ludowa Dzierżanowskiego lub orkiestra Namysłowskiego. Ta pierwsza, ze śmiercią jej kierownika, rozleciała się zupełnie; któż ją jeszcze pamięta? A któż przypomina sobie jej repertuar: krakowiaki, że aż nogi podrywało, smętne kujawiaki i skoczne polki. Namysłowskiego czepiano się po wojnie, zarzucając kosmopolityzm. Jakoś się wybronił, ale przypomina po tym ciężko chorego człowieka. Podobno orkiestra jest, a tak, jakby jej nie było.

Taka muzyka nie w modzie może dlatego że jeszcze, broń Boże, mogłaby budzić nacjonalizm, ten zaś jest wielkim grzechem. Ale brakuje nam jej, trzeba to przyznać. Brakuje zaś dlatego, że jest czymś bliskim, czymś, co się rozumie i co cieszy. W dzisiejszych ciężkich czasach byłaby uśmiechem osładzającym trudny byt. I dlatego trzeba by się o nią upominać i przywrócić ją znowu do łask.

OMIKRON

http://sbc.wbp.kielce.pl

Wyścigi konne

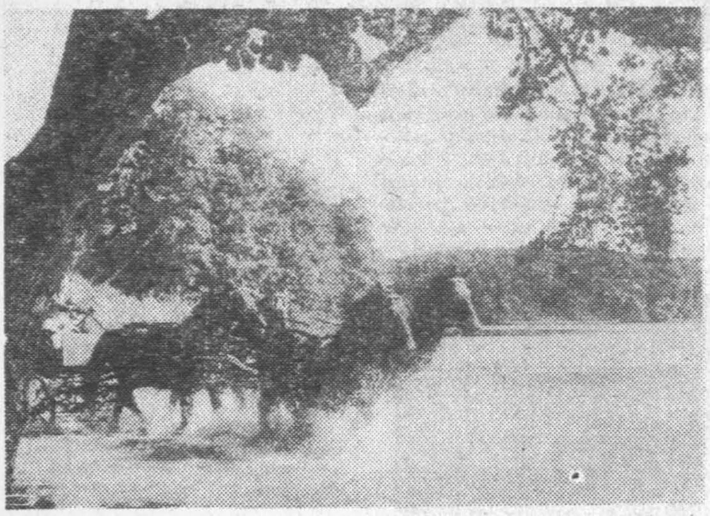

Zaprzęgi biorące udział w wyścigach konnych, muszą pokonać wiele różnorodnych przeszkód. CAF—Tadeusz Zagoździński

W sprawie „Dewastacji"

W związku z krótkim komentarzem zatytułowanym „Dewastacja" otrzymaliśmy obszerny list czytelniczki z Buska-Zdroju, która prosiła o niepodawanie w druku jej nazwiska.

„Pan Braun w jednym rzędzie ustawia tam powody rozbierania, niszczenia, zapomnienia cmentarza żydowskiego w Kielcach i dewastację w różnych miejscach Polski grobów żołnierzy radzieckich. Jak można w krótkim tekściku równocześnie oburzać się na „dewastację wrażliwości ludzkiej" i szybko wytłumaczyć aktualnych wandali (czy wandali? – wandal z głupoty, potrzeby niszczenia niszczy, a tu jest działanie zamierzone, świadomie inspirowane). Chyba różne są tła tych dewastacji.

Pierwsze wynika, co tu gadać, z naszej niskiej kultury. Jesteśmy „Mesjaszem Narodów". Tak, karmimy się takimi przepowiedniami, zresztą to posłanie do narodów Wschodu, a równocześnie ze wzrostem dobrobytu (na kredyt, to prawda), nie nadąża u nas wzrost kultury. Mamy bogate domy, mieszkania, meble, dywany, samochody, ręce pełne pierścieni, ale nasza kultura bycia? Jedzie wycieczka w Polskę, zaczyna się jedzenie, picie. Licytacja kogo na więcej i na lepiej stać, a następnie resztki butelki, opakowania za okno.

Pod Urzędem Miasta w Busku skrzynki z wysadzonymi na wiosnę roślinami szybko ogołocone nawet z ziemi (żyjemy na pokaz, byle do mojego progu) można przykłady mnożyć. Tamte zapomniane, zniszczone, rozebrane mogiły, to tak jak te rośliny sprzed Urzędu Miasta. Rozebrane żeby wykorzystać do upiększenia „naszych posiadłości". A dewastacja pomników żołnierzy radzieckich (jak tu p. Braunowi przeszły przez gardło słowa oburzenia, zresztą czy one tam są?) wynika przede wszystkim z klimatu jątrzących ulotek, pism „Solidarności". To jest świadome i celowe działanie".

W dalszej części listu znajdujemy przykłady działań uznawanych przez czytelniczkę za tego rodzaju propagandę: publikacje „Wolnego Związkowca", rysunki nawiązujące do 17 września 1939 itp.

Wyrazy oburzenia na sprawców profanacji grobów żołnierzy radzieckich to rzecz oczywista. Na tym poziomie trudno podejmować dyskusję zwłaszcza że list obfituje w zarzuty natury personalnej. Niepokojące jest jednak lekceważenie niszczenia grobów innych niż radzieckie.

Sprawcy dewastacji cmentarza żydowskiego w Kielcach nie działali bynajmniej po to, by nagrobki do czegokolwiek wykorzystać. To właśnie działanie zgodne z podaną przez czytelniczkę definicją wandalizmu. Zniszczyć, rozbić, przewrócić. Dotyczy to również znajdującego się na tym cmentarzu skromnego pomnika ofiar niechlubnej pamięci pogromu z 1946 roku.

Czy zaś niszczenie grobów żołnierzy radzieckich jest działaniem świadomym? Być może gdzieś taki wyczyn ludzi powodowanych chorą ideologią nienawiści miał miejsce. Ale nie sądzę, by były powody do uogólnień, nie sądzę też by były powody aby winić za to „Solidarność". Przykładem może być wydarzenie w Sandomierzu o którym obszernie pisała „Polityka". Jak wynika z obszernego artykułu, zniszczenie grobu pułkownika Skopenki było dziełem właśnie nieletnich wandali, przejawem głupoty i bezmyślności. Nie ma żadnych powodów by sądzić, że było to działanie celowe i przez kogokolwiek inspirowane.

Podtrzymuję więc moją tezę o dewastacji wrażliwości ludzkiej, która przejawia się m.in. niszczeniem grobów.

JULIUSZ JAN BRAUN

Czas na akcję ratownic

Obecny system zmian w oświacie prof. dr Mikołaj Kozakiewicz określił jako efekt postawy obronnej administracji. A więc dać tyle ile się musi, ale w miarę możności nie utracić tego, co administracja pragnie zatrzymać. Stąd mnożące się i zupełnie niepotrzebne konflikty. Niepotrzebne, bo szkoda przecież czasu na spory w sprawach trzeciorzędnych, gdy dyskusji wymaga wiele problemów o zasadniczym znaczeniu.

O ...łównych zmianach, jakie ...iż dokonały się w szko..., proinformował niedawno dziennikarzy minister oświaty i wychowania, **Bolesław Faron.** Pierwsza sprawa to odejście dziesięciolatki. Decyzja przyjęta z ulgą przez niemal wszystkich, choć i ona budzi pewne emocje. Niektórzy twierdzą bowiem, że decyzja ministra jest bezprawna, jako że o reformie zadecydował Sejm i tylko Sejm może zadecydować o jej wstrzymaniu. Inni — odwrotnie — stwierdzają, że to reforma odbywała się przeciw prawu i jako przestępstwo władz wobec społeczeństwa winna podlegać osądowi przyszłego Trybunału Stanu. Jakkolwiek by było faktem jest dziś znowu 8-letnia szkoła podstawowa.

Do szkoły tej chodzą jednak uczniowie, którzy pod auspicjami ministra Kuberskiego zaczynali dziesięciolatkę. Wdrażaniem reformy zajmowały się przez całe lata tysiące ludzi. Jak to teraz „odkręcić" bez szkody dla dzieci? Pytanie trudne i niewątpliwie najbiedniejsi są dziś uczniowie klas czwartych, wyprowadzeni w ślepą uliczkę przy pomocy nowych programów. Dokonano pewnych zmian w programach klas początkowych. Zmieniono programy historii i języka polskiego. Była to wielka praca, którą trzeba było wykonać w ciągu kilku miesięcy, by rok szkolny zaczął się w miarę normalnie.

— W opracowaniu zmian programowych poważnym sojusznikiem jest nauczycielska „Solidarność" — stwierdził minister. — **Obecne programy robione były w pośpiechu, są przejściowe, ale uważam, że wspólnym wysiłkiem osiągnęliśmy postęp, zrobiliśmy krok naprzód.**

Nowym dokumentem jest **regulamin rady pedagogicznej.** Krytykuje go administracja, że zbyt demokratyczny. Krytykują nauczyciele — że za mało demokratyczny. Główne emocje wiążą się — jak i w fabrykach — ze sprawą wyboru dyrektora. **Zabrakło sformułowań jednoznacznych i wobec tego minister musiał dodatkowo wyjaśnić, że opiniowanie dyrektora może odbywać się w różnych formach, także w głosowaniu tajnym, zaś opinia taka jest wiążąca dla władz.** Zaś na użytek zaniepokojonych nadmiarem demokracji minister dodaje: **„Nie przypuszczam, by była rada pedagogiczna, która by chciała mieć złego dyrektora".**

Zmiany doczekał się także **regulamin promowania uczniów.** Ten dokument przyjęto z większym uznaniem jako odejście od nadmiernego liberalizmu, od popierania miernoty. Regulamin ten likwiduje egzaminy poprawkowe. Względy „życiowe" zadecydowały jednak o potrzebie **egzaminu klasyfikacyjnego.** Może się mu poddać uczeń przez długi czas nieobecny w szkole z powodu choroby. Motywacja jest oczywista. Chodzi o to by ucznia zdolnego, a wyłączonego na jakiś czas w zajęciach nie zmuszać do repetowania klasy. Pewne opory nauczycieli zatroskanych o swój autorytet wzbudził **egzamin sprawdzający.** Zdaje go przed komisją uczeń kwestionujący prawidłowość wystawionej wcześniej oceny.

Kolejna sprawa to działania na rzecz poprawy sytuacji materialnej nauczyci...
tu o decyzje podję...
czątku roku nie...
przyszłych posta...
dzającej takie sp...
Nauczyciela. Do gr...
realizację tych
potrzeba 4,6 mld
to m.in. powszechn...
ki w wysokości
oraz dodatki m.in.
cieli w szkołach sp...
szkołach zawodowy...

Efekty natury fi...
ale nie tylko fina...
wiążą się z obniżen...
niowego wymiaru
cyjnych z 26 do 2...
podstawowej i z 2...
liceach. Tym drugi...
jest konieczność do...
zatrudnienia wielu
uczycieli. Dotyczy
cza osób nauczający...
sach najmłodszych.
tów w tej dzied...
wszechnie braku...
miejsca są nie tyl...
nach, ale nawet w
W tym roku na 27
zatrudnionych
było aż 12 tys. osób
ciwych kwalifikacj...
absolwentów lice...
kształcących.

Ten deficyt będ...
stał zwłaszcza że
czelnie autonomiczn...
jąc limity przyjęć
zmniejszyły liczbę
nauczania początko...
ża się jednocześnie
na emeryturę prz...
generacja nauczycie...
conych po wojnie
pedagogicznych. P...
wania sytuacji b...
w tym roku wspó...
nisterstwem Nau...
nictwa Wyższego
decyzja o przekszt...
filie uczelni ped...
ośmiu ośrodków d...
nauczycieli m.in.
Tarnowie, Nowym
dą tu prowadzone
trybem — częściow...
narnie, a częściow...
studia w zakresie
początkowego. O...
mi próbowano za...
uniwersytety. Nies...
zultatu. Gotowość
ich pod opiekę z...
miast szkoły p...
Taka jest również
kieleckiej WSP w
Trybunalskim.

Działania te
jednak w zasadni...
a zwłaszcza nie w...
na poprawę sytuac...
Resort chciałby w...
wać do nauczycie...
związków zawodow...
„Solidarności" o z...
sunięcie w czasie
go już dalszego
tygodniowego wym...
pracy. Właśnie
kadrowych grozi b...
manie na etapie
tworzonej obecnie
oświaty.

Kadry to ...
jedna spraw...
w nowych os...
nister określa jak...
falną, zaś sytuacj...
wą nauczycieli w...
ko dramatyczna.
osiedlach brakuje
Swoisty rekord b...
ławskie osiedle N...
zamieszkałe prze...
osób i całkowicie
sieci szkolnej. Za
sprawy odpowiada...
zgodnie z logiką i
bowiązującymi pr...
władze terenowe.
spoczywa obowiąz...
działań zaradczych
jąc rzeczy po imie...
zek rozpoczęcia a...
czej.

JULIUSZ J...

Poeci szukają wiarygodności

Z wypiekami na twarzy słuchają wierszy

(Rozmowa z JERZYM AFANASJEWEM)

— Jak wpływa na poetę, pisarza, przyspieszony puls życia, kipiąca rzeczywistość. Czy czuje się pan bardziej obserwatorem czy uczestnikiem?

— Uważam się za uczestnika tego niespokojnego czasu. Jestem członkiem „Solidarności" i wszystkie sprawy dotyczące tego ruchu społecznego i ruchu umysłowego wywierają na mnie wielkie wrażenie. Daję temu wyraz w cyklu nowych wierszy, poświęconych chwilom ubiegłego roku, chwilom bieżącym.

Taka jest nasza tradycja, że w przełomowych momentach historii artyści nie stoją na uboczu. Tak było w 1956 roku, gdy brałem bezpośredni udział w krytyce struktur społecznych. Nasza scena („Bim-Bom") próbowała przeobrażać serca i umysły. Byłem też wówczas związany z tygodnikiem „Po Prostu", na którego łamach drukowałem i z którego zespołem solidaryzowałem się w tamtych czasach.

— Co po Sierpniu 80 zmieniło się, zdaniem pana, w układzie artysta — odbiorca?

— Ruch umysłowy, który obejmuje wszystkie warstwy społeczne, spowodował odsłonięcie schematycznych rusztowań nie tylko w sferze sposobów zarządzania kulturą, ale i jej percepcji. Sztuczne okazały się próby wejścia naszej sztuki do zakładów pracy. Mimo różnych zjazdów typu stocznia — pisarze, kopalnia — pisarze, byliśmy faktycznie oderwani od widowni robotniczej. W tej chwili sztuka zaczyna do niej przenikać bardziej naturalnym biegiem. Zakłady w swoich gazetkach publikują wiersze, opinie intelektualistów, przedstawicieli sztuki. Ludzie to czytają. Myślę, że ten wielki sprzężony ruch społeczno-umysłowy nie ma swego odpowiednika w polskiej kulturze powojennej. To jest to novum. Bierni są tylko ci, którzy boją się powiedzieć „nie", żeby nie stracić wygodnego „tak".

Obecny czas przypomina okres wielkich dziejowych wstrząsów, gdy na mównicę wchodzili z jednej strony rewolucjoniści, a z drugiej poeci i przemawiali do ludzi. Ludzie z wypiekami na twarzy słuchają wierszy, przyjmują je jak duchową komunię. Mówię to na podstawie własnych doświadczeń, gdyż jestem blisko stoczni gdyńskiej.

— Sądzi więc pan, że rola pisarza, artysty zwyżkuje?

— Mogę powiedzieć z satysfakcją, że społeczeństwo oczekuje od nas opinii czy potwierdzenia własnych odczuć na różne tematy. Literatura, sztuka odzyskują wiarygodność poprzez takie wymowne fakty, jak publikowanie dzieł dawniej zabronionych. To się odczuwa w czasie spotkań autorskich i we wszystkich innych kontaktach z widownią. Takiej wspólnoty uczuciowej jak teraz nie przeżywałem od 1956 roku. Mam nawet do siebie pretensję, że zamknąłem swój teatr. Należało go utrzymać, aby dzisiaj mógł służyć.

Jedno się tylko na razie nie zmieniło. Stosunek lokalnych instytucji kulturalnych do swych twórców i artystów. Jestem reżyserem teatralnym i przez dziesięć lat nie wyreżyserowałem nic na scenach Wybrzeża. Modne jest ściąganie artystów z Warszawy, nie tylko w Gdańsku, ale i w wielu innych miastach, jak opowiadają mi koledzy. **Rozmawiała**

BARBARA HENKEL

http://sbc.wbp.kielce.pl

...za niefrasobliwa czy nieudolna?

...kultury w Kiel-...kają wszyscy — przedstawiciele ...twórczych i in-...kulturalnych, wre-...rcy — uczestni-...owanych w tym imprez. Czy je-...ecka kultura ma ...ie warunki do ...ia skrzydeł?

...u środowisko kul-...głosiło do władz ...stulatów. To w su-...e w porównaniu z ...stulatów wysuwa-... inne środowiska. ..., po roku wielce ...st fakt, że tylko ... tych propozycji ...niona — powstał Klub Środowisk

...y się jednak in-...kom środowiska. ... nich postulat o ... pawilonu meblo-... ul. Solnej na Cen-...pozycyjne Sztuki ... Jak wiadomo ...WA dysponuje ...wierzchnią piwnic ...tej, gdzie nie ma ...do organizowania ...ogólnopolskich wy-... to kieleckiemu ...plastycznemu mo-...ej konfrontacji z ...wiskami w kra-...o już tylko krok ...onalnego samoza-

Postulaty do szuflady

dowolenia. Do 30 czerwca br. miały być podjęte definitywne ustalenia w tej sprawie z dyrekcją WPHW. Ustaleń takich jednak nie dokonano i nadal nie wiadomo, jak potoczą się losy pawilonu. Ze sprawą pawilonu wiąże się inna propozycja — zorganizowania w Kielcach przez BWA cyklicznej imprezy interdyscyplinarnej „Ziemia".

— **Nie wyobrażam sobie** — mówi dyrektor BWA, Marian Rumin — **urządzenia takiego biennale bez pawilonu przy ul. Solnej. Przede wszystkim nie mamy miejsca na zmagazynowanie 2—3 tys. obrazów, z których każdy wart jest przynajmniej 40 tys. złotych.**

Od lat siedziby Związku Polskich Artystów Plastyków i Związku Polskich Artystów Fotografików w Kielcach prezentują opłakany stan. Np. ZPAP mieści się w ciasnym pokoiku przy ul. Kilińskiego, do którego wchodzi się przez brudną i zaśmieconą klatkę schodową. Stąd też zrodził się pomysł przekazania tym związkom opuszczonego obecnie dworku przy ul. Świerczewskiego nr 30. Gdy jednak związki uzyskały już przydział od prezydenta miasta, a także wykonano wstępne prace projektowe, o obiekt ten upomniała się kuria. Jak widać Urząd Miejski nie orientuje się dokładnie w swoim stanie posiadania.

Ma swoją odrębną historię kielecka „Desa". Pamiętam, że kilka lat temu o potrzebie utworzenia takiej placówki zaczęto mówić także w Radomiu. Radomska „Desa" działa już od dawna, a w Kielcach... Jest już wreszcie projekt remontu i adaptacji pomieszczeń obecnego sklepu chemicznego przy ul. Sienkiewicza, jest też wyznaczony wykonawca tych prac — „Budrem". Początkowo mówiło się, że remont ma być zakończony 31 grudnia br. Już z całą pewnością wiadomo, że jest to termin nierealny. Opóźnienie spowodowała konieczność zmiany dokumentacji. Okazało się bowiem, że trzeba wprowadzić, zamiast uwzględnionego w projekcie centralnego ogrzewania, piece elektryczne. Ustalono więc kolejny termin — 31 grudnia 1982 roku. Ale na tym nie koniec. Dyrektor WSS „Społem" Krzysztof Nawrot podczas spotkania przedstawicieli środowisk twórczych z sekretarzem KW PZPR, Władysławem Kmitowskim stwierdził:

— **W ciągu ostatnich dwóch lat — Urząd Miejski w Kielcach zabrał WSS 10 sklepów, nie dając w zamian żadnych innych lokali. W związku z tym Rada Spółdzielni zobowiązała mnie do przekazania, że bez takiej rekompensaty lokalu dla „Desy" WSS nie przekaże.**

Jednak „Desa" to problem gigant w porównaniu ze sprawą o wiele drobniejszą — utworzeniem punktu zaopatrzenia plastyków w Kielcach. Chodzi mianowicie o wydzielenie pomieszczeń w jednym ze sklepów w centrum Kielc, gdzie plastycy mogliby kupować m.in. pędzle i farby, bo dotychczas muszą jeździć po nie aż do Warszawy. Do 8 lipca br. takie miejsce miało być no i... no i nie ma go nadal!

Podobno już w styczniu br. została powołana Rada Programowa ośrodka rzeźbiarskiego na Wietrzni. Dotąd nie wiadomo jednak kto jest w tej radzie i co ona robi, bo Zarząd Okręgu ZPAP w Kielcach ze zdziwieniem przyjął taką informację na wspomnianym już spotkaniu.

Postulat figurujący pod numerem 20, to remont pałacyku Zielińskiego, gdzie powstać ma dom środowisk twórczych. Remont trwa, a oddanie korpusu głównego pałacyku zaplanowano na 30 czerwca przyszłego roku. Pod jednym warunkiem — że Ministerstwo Kultury przyzna na remont dodatkowo fundusze w wysokości 5 mln złotych. Ale ministerstwo tych pieniędzy nie przyznało.

Można się też z góry wyzbyć nadziei, że przy obecnych ograniczeniach inwestycyjnych Wojewódzka Biblioteka Publiczna i filharmonia uzyskają nowe obiekty. WBP może co najwyżej liczyć na otrzymanie pomieszczeń po Muzeum Narodowym przy placu Partyzantów. Ale stać się to może dopiero po przeniesieniu muzeum do wyremontowanego budynku na Wzgórzu Zamkowym (dawny areszt śledczy). Kiedy to nastąpi? Nie wcześniej niż w grudniu 1983 roku.

Oczywiście są wśród postulatów sprawy trudne, których od ręki nie da się załatwić. Ale czy miesiącami musi się ciągnąć organizowanie punktu sprzedaży pędzli? Czy tak długo muszą trwać targi o pawilon meblowy? Czy powołanie Rady Programowej jest aż takim problemem? Dobrze by było aby na te pytania jak najszybciej odpowiedzieli sobie administratorzy od kultury i ci do których należą decyzje personalne.

EWA ZIÓŁKOWSKA-DARMAS

...e żarty satyryka

...się, że dziesię-...dzieci powinny ...łuku do bladych ... po nocach w ...gumę na klat-...ch oraz pluć na ...strzostwo ulicy. ...się, że dziesięcio-...powinny oglądać ...ajki o dobroby-...ce w nie wie-...oby się, że dzie-...rubinki nie ma-...wości na trace-...czytając Ander-...erając się czeko-...chami, popijając ...ananasów i zaką-...anem. Niestety, ...ajki których na-... nie mógłby wy-...trafił razem z ...ubliką dobrobytu ...a gdzieś w po-...dziesiątych, tak ...pozostały na-... co najwyżej ...ki, oraz — co ...ogromne długi, ...będą starcy po-...szej, dzisiejszej, ...ej nocy, znaczy ...al, mimo że nie ...korycie, ani w ...e, gdy zzerano ...w PRL-u. ...bananowa mło-... Jaka więc jest ta młodzież? Odnowa odkryła raptem, że przyszłość narodu nie jest ani taka zdrowa, ani taka wyrośnięta, ani taka oddana „słusznej sprawie", ani w końcu nie jest taka podatna walcowi głupoty, jak się spodziewano i mimo prób oduczenia jej myślenia oraz własnej historii (wyrugowanej ze szkół zasadniczych) nie dała wpuścić się w kanał wujkom od plakatowego patriotyzmu, synonimem którego było prymitywnie rozumiane słowo: „praca" i rysunek robota-robola w kasku na biało-czerwonym tle. Oczywiście, pozbawiona wiarygodnej hierarchii moralnej i wiarygodnych wzorców młodzież popadała w inne, groźne skrajności, tak więc dziś okazuje się, że kilkuletnie dzieci zamiast lać w majtki, czytać Andersena, leżeć bykiem na kozetce, przyswajać historię Polski i między rozdziałami o Piłsudskim, Bierucie, Gomułce, Gierku i batiuszce Wałęsie, obżerać się czekoladami, ananasami i ptasim mlekiem, terroryzują ulice, okradają mieszkania i samochody, włamują się do przedszkoli, szkół, sklepów, z zimną krwią ćwiartują własnych rodziców, szprycują się bełtami oraz morfiną, zaś ich piętnastoletni kumple w wolnych chwilach porywają samoloty. Dziś kilkuletni szczyl zamiast recytować gościom na imieninach „Kaczkę dziwaczkę" popisuje się biegłą analizą układów personalnych w Biurze Politycznym PZPR lub w KK „Solidarności", wie kogo opluł Jurczyk i na czym polega zabawa w Rulewskiego (latanie po podwórku z zabandażowaną głową). Jedno z dzieci mówiąc paciorek prosiło Bozię o zdrowie dla mamusi, tatusia, Jana Pawła II oraz Wałęsy. Z kolei matka kilkuletniej damy usłyszała nagle taki początek monologu: Pani marszałek, Wysoka Izbo... I dalej małolata leciała z pamięci tekstem jednego z posłów.

Dzieci państwa bananów

Ogłupiane przez lata dzieci uczyły się życiowej mądrości, czyli cynizmu, czyli jak robić żeby nie robić, a zarobić, dziś więc mamy młodzież, która nie da się nabrać na patriotyzm z plakatu i na historię napisaną przez marcowych docentów, ale mamy też młodzież, która zamiast grać w gumę rysuje swastyki na czerwonych sztandarach i przewraca pomniki z gwiazdą.

Za te przewrócone pomniki, ludzi odpowiedzialnych za pracę ideowo-wychowawczą w poprzednich latach skazałbym na dwadzieścia pięć lat ciężkich robót, znaczy na dwadzieścia pięć lat myślenia... I niech nie będą dla nich okolicznością łagodzącą obrazki, jak ten, który oglądałem pierwszego listopada, gdy zmarznięte dzieci przez nikogo nie poganiane, składały kwiaty i paliły świece na mogiłach żołnierzy polskich, radzieckich, a także na mogiłach żołnierzy austriackich poległych w 1915 roku... Te dzieci być może nie są prymusami i nie znają definicji humanizmu relatywnego, tak do niedawna modnego. Być może u niejednego ze speców od owego humanizmu okolicznościowego, kilka lat temu ta młodzież nie zdałaby egzaminu z wychowania obywatelskiego. I może właśnie dzięki temu dziś nie demoluje grobów, lecz je pielęgnuje...

LESZEK KUMAŃSKI

Kielce nocą. Fot. Rafał Golesowski

W osiedlach dla cyborgów

Te przestrzenie są nieprzychylne dla ludzi. Jak na sugestywnych obrazach Chirico, obrazach nie z tego świata. Tam — ogromne gmachy, dziwne kolosy rzucające długie cienie i malutkie ludziki, mrówki ludzkie w świecie dla nich obcym, gdzie nostalgia za właściwym wymiarem świata ściska gardło. Tam — słońce wiecznie zachodzi, zniewolone nad horyzontem.

Szerokie dwupasmowe jezdnie, rozległe płaty trawników, ronda zagradzające przejścia i w tej przestrzeni, krajobrazie pustki — domy. Długie rzędy domów — okno, balkon, okno, balkon... tak przez kilkaset metrów, może kilometr. Między rzędami tych budynków idzie się jak przez ogromny tunel, natrętna monotonia zdaje się wydłużać tę drogę w nieskończoność. To miejsce jest też nieprzyjazne dla ludzi, zbudowane nie na ich wymiar. To miejsce jest znakiem lekceważenia człowieka, jego pragnień do właściwych proporcji i małego ogródka przed domem. Mówi mu — jesteś tylko małym elementem, nic nie znaczysz. O 10 metrów, dalej 100 i 500 mieszka taki sam jak ty, w takim samym M-3 z regałem, ustawionym na tej samej ścianie, bo gdzie indziej nie dało się go postawić.

To miejsce nie jest światem człowieka, tylko światem rzeczy. Rzeczą jest samochód, dlatego zbudowano mu przestronne jezdnie. Człowiek połączony z rzeczą zwaną samochodem zasługuje na większą wygodę. Dla człowieka bez samochodu nie zrobiono chodników.

W fabrykach domów fabrykuje się człowieka. Przycina jego pragnienia do elementów W-70. Dlatego też architektura zawsze służyła ideologii. I kiedy budowano strzeliste wieże gotyku, które myśli człowieka miały zwracać do Boga — i kiedy budowano osiedle Bocianek. (E)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Podróże bez dewiz

Jeden dzień w Żargałant

W Mongolii żniwa rozpoczynają się dopiero we wrześniu. To zresztą jest jedna z osobliwości tego kraju. Jeśli pasterstwo ma tu tysiącletnie tradycje, to uprawa roli pojawiła się dopiero w pierwszej połowie naszego stulecia. Panująca dawniej religia lamaicka zabraniała ludziom wszelkiego naruszania naturalnej powierzchni ziemi. Był to tak dalece posunięty i uświęcony zakaz, że nawet obuwie szyto z wysoko podniesionymi noskami — wygiętymi niczym płozy sań — by przypadkiem, kroczące nie naruszyć ziemi szpicem. Wszystko co w ziemi — było święte, nietykalne. Również to co żyło w wodzie i latało w powietrzu. Mongołowie w ogóle nie jadali ryb i ptactwa.

PSZENICZNE ŁANY

Jedno z najstarszych i największych w Mongolii państwowych gospodarstw rolnych w Żargałant leży blisko stolicy. Dziwna tu ziemia, koloru dojrzałego kasztana. Sprawia wrażenie jakby dopiero co zmoczył ją ulewny deszcz. Ale deszczu od miesięcy nie było. Biorę grudkę ziemi, rozsypuje się w palcach.

Ale oto za następnym wzniesieniem rozpościera się ogromny łan pszenicy. Niziutka do kilkunastu centymetrów, lecz kłosy dorodne.

Dyrektor Dawasuren i sekretarz komitetu partyjnego Daszniam czynią honory gospodarzy. Gospodarstwo powstało w 1927 roku na obszarze 150 ha. Dziś włada przeszło 37 tysiącami ha ziem uprawnych, z których 80 procent areału zajmuje pszenica. Dochodzi do tego 137 tys. ha pastwisk.

„Nie ukrywamy — mówi Dawasuren — że nasz dorobek zawdzięczamy przede wszystkim pomocy radzieckich naukowców i agronomów. To oni od podstaw uczyli nas rolniczych tajników, pokazali jak zamienić odwieczne stepowe ugory w plenne ziemie. Przekazywali doświadczenia z zagospodarowywania Kazachstanu — krainy podobnej do naszej surowymi warunkami klimatu. Choć nasze uprawne ziemie leżą w wielkiej dolinie, to i tak jest to 1150 metrów nad poziomem morza. Letnie susze i bardzo mroźne zimy wytrzymuje jedynie specjalna odmiana kazachskiej pszenicy. Uzyskujemy plony, sięgające 15 kwintali z hektara, przy średniej krajowej, wynoszącej jedynie 4,7 kwintala..."

KIERUNEK: SPECJALIZACJA

W 1976 roku Żargałant przeszedł na bardziej nowoczesne formy specjalizacji produkcyjnej. Gospodarstwo podzielono na sektory, a więc zajmujące się wyłącznie: produkcją roślinną, owczarstwem, mleczarstwem i ogrodnictwem.

Konfrontuję później te słowa, korzystając z gościny w jednej z jurt, rozbitych w stepie. Cedenbazar — tak nazywa się gospodarz tej jurty — przedstawia swój roboczy życiorys. Był niegdyś czabanem — pasterzem owiec. Później został traktorzystą. — To przekwalifikowanie — mówi — dało mi większy zarobek. Niedawno jednak, gdy utworzono oddzielne, specjalistyczne gospodarstwo owczarskie, znów wróciłem do pasterstwa. Dziś przy owcach zarabiam 850 tugrików, jako traktorzysta miałem tylko 500.

Najmłodszym „dzieckiem" Żargałant jest... sad. W Mongolii to absolutna nowość, zwłaszcza gdy chodzi o duże, wysokoproduktywne plantacje. Ten zajmuje 71 ha. W większości tworzą go jabłonie — głównie odmian syberyjskich, niskie, szeroko rozkrzaczone, pnące się niemal po ziemi. Także śliwy są rodem z Syberii.

„Mimo wszystko — objaśnia szef ogrodniczego gospodarstwa, Szaraldorcz — trzeba było przedsięwziąć różne zabiegi ochronne. Cały sad na przykład otoczony został szerokim pasem wysokich topoli i żywopłotem w strefie parterowej, które osłaniają kwitnące drzewka owocowe przed zimnymi wiatrami. Latem niezbędne jest sztuczne zraszanie. Choć sad jest młody, w ubiegłym roku zebraliśmy około 6 tys. ton owoców, teraz będzie więcej. Co roku będziemy nasz sad powiększać. Zamierzamy przy nim utworzyć duże gospodarstwo pszczelarskie — to też będzie jedna z nowości rolniczych w Mongolii..."

WIELKA „SKACZKA"

Niedługo skończy się dzień — dzień jak co dzień mieszkańców mongolskiego stepu. Zelżał słoneczny żar i wyraźnie zmienia się rytm życia w osadzie Żargałant. Z odległych pszenicznych pól i pastwisk ciężarówki zwożą ludzi. Wielu wraca konno, inni na motocyklach. Dzisiejsze Żargałant liczy ponad 5 tysięcy mieszkańców — jak na warunki mongolskie to duża osada, miasto. I nawet na miasto wygląda. Wiele murowanych piętrowych domów, szkoła, przedszkola, żłobki, stołówki, duży ośrodek handlowy, dom kultury, szpital, hotel, budynki administracyjne.

„Zapraszam na nasze tradycyjne rozrywki. Koniec na dziś z pracą — mówi sekretarz Daszniam. — Za chwilę rozpocznie się wielka „skaczka". Dziś ważne eliminacje przed głównym wyścigiem młodzików. Jedziemy do naszych tabunów koni..." Przy dwóch samotnych w stepie jurtach gromadka dzieci, w wieku chyba od czterech do dziesięciu lat. Obok grupka dorosłych Mongołów, odzianych w tradycyjne kolorowe chałaty. W rękach arkany. Będą łapać konie.

Coraz wyraźniej słychać głuchy tętent, od którego drży stepowa ziemia. Za wzgórzem pojawia się zbita masa kilkuset na wpół zdziczałych kłusaków, poganianych głośnymi okrzykami dwóch mongolskich „kowbojów". Oczekujący koło jurt szybko wskakują na swoje osiodłane wierzchowce i zaczyna się wspaniałe widowisko. Naprowadzający tabun zmusza konie do spiralnego biegu w coraz węższym kręgu. Pozwala pojedynczym wybranym sztukom oddzielić się od tabunu. Za każdym takim wymykającym się z kręgu koniem podąża „łapacz" z arkanem — długim kijem, zakończonym skórzaną pętlą.

Schwytano już kilkanaście koni. Zaraz dosiadają je na oklep właśnie ci mali chłopcy. Ruszają w step wariackim galopem. Zataczają wielki łuk i gonią prosto z powrotem.

Zwycięża pięcioletni malec, dosiadający przysadzistego białego ogiera. „To mój najmłodszy syn — z wyraźną dumą szepcze mi do ucha Daszniam. — Ale swoją drogą powinien dostać burę, że porwał się na najbardziej ognistego konia, który nieraz już zrzucił i stratował doświadczonego czabana". Wiedziałem, że tata małego jednak nie zbeszta. Dla mieszkańców mongolskich stepów nie ma większej dumy niż zwycięstwo syna w „skaczce" — żywiołowym wyścigu przez stepowe wertepy.

LESŁAW KOLIJEWICZ

Oscar dla taty?

W Hollywood ukończono kręcenie filmu, w którym główne role kreują słynny Henry Fonda i nie mniej sławna jego córka Jane. Krytycy filmowi są zdania, że za tę ostatnią rolę tata Fonda powinien otrzymać pierwszego Oscara. Jego córka bowiem ma już dwie nagrody amerykańskiej Akademii Filmowej.

Jesienny „Popielec"

Mieszkańcy wielu miejscowości Rzeszowszczyzny — m.in. Borku Starego, a także sąsiednich regionów — Przemyskiego i Podkarpacia — zaabsorbowani są ostatnio... „Popielcem". Tyle że nie tym postnym i popiołowym, ale filmem telewizyjnym pod tym tytułem który kręcony jest na tych terenach.

Ekipie filmowców przewodzi Ryszard Ber, który jest nie tylko reżyserem tego filmu, ale i współautorem — wraz z Wiesławem Myśliwskim — scenariusza. Kanwa scenariusza oparta została na książce Władysława Kłaczyńskiego, który przez kilka lat po wyzwoleniu pracował tu jako weterynarz.

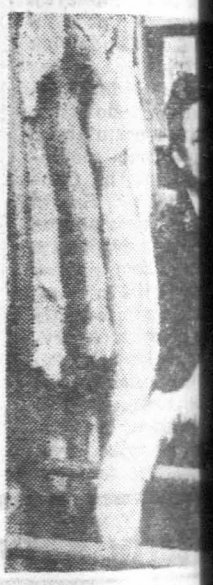

Milion ton

W tym roku, podo
latach ubiegłych, nie
gi eksportowe świa
żeglugi śródlądowej
„Żeglugi Bydgoskiej"
gi na Odrze" (okolo
tek) przewożą na dro
nych w Belgii, Holan
cji i RFN towary ma

Przewiduje się, że d
br. statki naszej „ma

mój dom

Papryka po węgiersku

Węgierskie jedzenie ma u nas ustaloną renomę, jest pyszne, smakuje nam. Podajemy więc dziś kilka przepisów na potrawy z papryki dla tych, którzy ją zdobędą.

PAPRYKA Z RYŻEM I GRZYBAMI. 25 dkg ryżu, 2 łyżki masła (lub „palmy"), 5 strąków zielonej papryki, 10 średniej wielkości grzybów, 5 pomidorów, 10 dkg tartego sera, 1 cebula, łyżeczka usiekanej pietruszki, pół szklanki śmietany, 2 szklanki wywaru z jarzyn lub bulionu z kostki.

Drobno posiekaną cebulę dusimy w łyżce tłuszczu, dodajemy następnie oczyszczone i pokrajane w plasterki trzony grzybów — znów chwilę smażymy, po czym wsypujemy suchy ryż i mieszając podsmażamy. Przekładamy wszystko do rondla zalewamy gorącym wywarem, chwilę gotujemy, po czym garnek zawijamy w gazety i koc. Pozostawiając na kilka godzin. (Można ugotować ryż na słabym ogniu i płytce azbestowej). Paprykę myjemy, usuwamy gniazdka pestkowe, krajamy w krążki, pomidory — w plastry. Starannie oczyszczone kapelusze grzybów (mogą być pieczarki) — dusimy w odrobinie tłuszczu kilka minut. W kamionce, lub ogniotrwałym półmisku wysmarowanym tłuszczem układamy warastwami: ryż, paprykę, pomidory, posypujemy solą, pieprzem, tartym serem i znów w tej samej kolejności wszystkie składniki. Z wierzchu polewamy śmietaną, układamy grzyby, na nich kilka kawałeczków masła — wstawiamy do gorącego piekarnika na 20 minut. Podajemy z surówką.

„LECSO", 30 dkg zielonej papryki, 30 dkg pomidorów, 30 dkg kiełbasy zwyczajnej, 2 duże cebule, sól, pieprz, 2 łyżki tłuszczu.

Obraną i pokrajaną w plasterki cebulę poddusić w tłuszczu na dużej patelni, dodać pokrajaną w plasterki kiełbasę, chwilę smażyć; włożyć oczyszczoną z pestek i pokrajaną w krążki paprykę, smażyć kilka minut, po czym dodać pokrajane w ćwiartki i obrane ze skórki pomidory, posypać solą i pieprzem, smażyć jeszcze około 10 minut, po czym podać na gorąco lub na zimno.

JOLĘ spotkałam w Głoskowie, w jedynym jak dotychczas ośrodku rehabilitacji narkomanów. Zaprosiła mnie do pokoju, zrobiła herbatę. — Opowiem ci o sobie — powiedziała — bo wiem, że nie będziesz pytać ze zwykłej ciekawości. Niech inni się dowiedzą jak to jest z nami naprawdę, niech nie traktują nas jak zapowietrzonych.

Dlaczego zaczęłam? Trudno będzie odpowiedzieć, ale spróbuję. Widzisz, jedni szukają powodów w zwichniętej przeszłości, drudzy mają kompleksy, jeszcze inni... Nie ma sensu się w to wgłębiać, to sprawa psychologów. Ja wiem tyle, że już bardzo wcześnie nie mogłam poradzić sobie z własnym „ja". Uśmiechasz się. Ale co ty możesz wiedzieć o moim domu, o tych zimnych murach, o tych twarzach bez wyrazu? Ciepło rozchodziło się tam tylko z kaloryferów. Miałam 14 lat, gdy spróbowałam kropli Inoziemcowa. Później było mleczko makowe — sporadycznie, mniej więcej raz w miesiącu. „Starzy" o niczym nie wiedzieli. Matka zabrała mnie na wakacje do Turcji. Tam spotkałam ludzi, którzy palili opium.

Wiesz, czasem myślę, że to nie ja szukałam okazji, lecz ona mnie. Po powrocie do kraju nie mogłam znaleźć sobie miejsca. Włóczyłam się po knajpach, dużo piłam. Wtedy też chyba po raz pierwszy świadomie podjęłam decyzję, że zostanę narkomanką. Poznałam „odpowiednich" ludzi, takich, którzy mieli łatwy dostęp do różnych specyfików. Poszło bardzo łatwo — byłam ładna, inteligentna, chcieli mnie mieć w swoim towarzystwie. Nauka siłą rzeczy poszła w kąt. Z liceum im. Królowej Jadwigi przeniesiono mnie do innej szkoły. Po prostu się mnie pozbyli. Bez słowa. W nowym środowisku nie kryłam się już ze swoimi skłonnościami. Odczuwałam nawet coś w rodzaju mściwej satysfakcji; mogłam manifestować, w przeciwieństwie do reszty to, co naprawdę czuję. Bardzo szybko jednak skierowano mnie na leczenie do Garwolina. Trakowałam to, podobnie jak mój chłopak, wyłącznie jako zaliczenie „odwyku". Po miesięcznym pobycie na „białej sali" uciekłam w Bieszczady, do komuny. Dni płynęły tam beztrosko, poza „ćpaniem" nie robiliśmy praktycznie nic. Pewnego dnia odwiedziła nas milicja. Sprawdzili personalia. Okazało się wtedy, że w mojej sprawie toczyło się postępowanie sądowe. Wyrok brzmiał jednoznacznie: zakład poprawczy. Nie chciałam dobrowolnie — gryzłam, kopałam, pr... W stanie skrajnego wyczerpania do... do Łodzi.

W zakładzie zetknęłam się z innymi innymi ludźmi. Narkomani w moim p... robili nikomu krzywdy przez to, że ... są. Tam natomiast zetknęłam się ze ... stwem, prostytucją i mitem siły. K... jednym z nich — był nikim, nie liczy... chowawcy traktowali wszystkich jedna... przestępców bez szans na powrót do ... życia. Musiałam się bronić, wiesz, ta... ny instynkt samozachowawczy, który ... trwać za wszelką cenę.

Kat

Po dwóch latach, z jedną tylko to... znalazłam się w Warszawie. Nie m... mieszkać. Do domu wrócić nie m... chciałam. Byłam bliska załamania. M... nak dużo szczęścia. Po trzech dniach ... czterech chłopaków, którzy mieli nie ... kanie ale i narkotyki. Przygarnęli m... okresie brałam przeważnie morfinę. J... bywaliśmy? Kradzieże i włamania ... dawało się przez blisko osiem miesięcy ... skończyła się w momencie, gdy pod ... podjechał pewnego dnia radiowóz. B... Wywrócili dom do góry nogami. Z... stare recepty i trochę kokainy. Kole... wili" nas wszystkich i wsadzili na ... do aresztu. Tam przechodziłam pier... i pierwszą zapaść. Nie mogę powiedzi... towano nas tam źle. Spędziłam wie... rozmowach z więziennym psychologiem ... wałam mu nawet chwilami rację, ale w ... domości było zakodowane jedno u... jak zdobyć narkotyki, bez których n...

http://sbc.wbp.kielce.pl

Stara Polonia i młodzi artyści

Polska obecność w Danii

Na południe od Zelandii, na której rozgościła się piękna Kopenhaga, leżą wyspy Lolland i Falster. Oddzielone wąskim kanałem, lecz połączone od dawna mostami stanowią jakby jedną całość. Lolland i Falster są wyspami czysto rolniczymi. Urodzajna gleba sprzyja uprawie buraków. Wybudowano tu wiele cukrowni.

Rozwijające się intensywnie od końca ubiegłego wieku duńskie rolnictwo wymagało rąk do pracy. W 1893 roku przybyła do Danii pierwsza 400-osobowa grupa polskich robotników rolnych. W pierwszych latach naszego wieku Polaków było tu już kilkanaście tysięcy.

Wielu z nich pokochało Danię, pozostając tu i uważając ją za swoją drugą ojczyznę. Losy polskich robotników rolnych opisał duński pisarz Hilmar Wulff, który wśród nich się urodził i wychował. Poświęcił on Polakom trylogię: „Droga do życia", „Chleb żywota" i „Dzień obietnicy". Pisarz kończy swe dzieło stwierdzeniem: „Polacy, którzy zapuścili głębokie korzenie w najbogatszym zakątku Danii, stali się Duńczykami w mowie, ale w sercach swoich zawsze pozostali Polakami". To przywiązanie do kraju i jego kultury pozostało wśród duńskiej Polonii do dnia dzisiejszego. Co więcej, udało się to zainteresowanie zaszczepić rodowitym Duńczykom.

W czasie tegorocznych Dni Polskich w Maribo wszystkie obiekty, w których odbywały się nasze imprezy, jak również magazyny handlowe, udekorowane były biało-czerwonymi flagami. Do miejscowej katedry na inauguracyjny koncert Filharmonii Pomorskiej z Bydgoszczy, która wykonała m.in. gorąco przyjęte „Stabat Mater", przybyło prawie tysiąc osób. Centralnym punktem dnia była biblioteka miejska w Maribo, gdzie eksponowane grafikę z Torunia, pokazywano filmy polskie.

Trudno wymienić wszystkie polskie imprezy, jakie odbyły się w tym kraju w ostatnich miesiącach. Warto jednak wspomnieć o festiwalu polskiej muzyki organowej w Soro, jednej z najciekawszych miejscowości turystycznych Danii, oraz o dwu wystawach fotograficznych — „Zamek Królewski w Warszawie" i „Krajobrazy polskie" czy o wystawie młodych szczecińskich plastyków w Nykobingu. O tym, że polska kultura jest w Danii znana i ceniona świadczy nie tylko wysoka frekwencja na wszystkich wspomnianych imprezach, ale także pochlebne recenzje w prasie.

MACIEJ GÓRSKI

● **Przeprowadzono kompleksowe próby domów mieszkalnych jakie w przyszłości powstaną w Siewierobajkalsku — najmłodszym mieście na trasie BAM-u. Chodziło przede wszystkim o zbadanie wytrzymałości domów na**

?

trzęsienie ziemi, które tutaj zdarzają się dość często. Miasto zbudowane będzie na wiecznej zmarzlinie, która częstokroć powoduje gwałtowne osiadanie gruntu. Podczas prób konstrukcje budowlane i całe bloki poddawane były sztucznym trzęsieniom ziemi o znacznej sile.

---

64 lata temu w Piotrogrodzie

Tajemnice opancerzonych pokoi

Późnym wieczorem 26 października (8 listopada) 1917 r. na ulicach i placach Piotrogrodu płonęły ogniska. Wokół nich grzali się uzbrojeni żołnierze, marynarze i robotnicy, gotowi do obrony zdobyczy rewolucyjnych. W Smolnym, na odbywającym się akurat II Zjeździe Rad, występował Lenin. W imieniu rządu robotniczego i chłopskiego, stworzonego przez rewolucję, zaproponował wszystkim walczącym narodom i ich rządom niezwłoczne rozpoczęcie pertraktacji o sprawiedliwy i demokratyczny pokój. Wyraził dążenie nowych władz do jawnego prowadzenia rozmów oraz zapowiedział podanie do wiadomości publicznej tekstów wszystkich tajnych umów i porozumień.

Późnym wieczorem poddano pod głosowanie Dekret o Pokoju. Został przyjęty jednogłośnie.

Po kilku dniach, 30 października (12 listopada) radio przekazało wszystkim walczącym państwom propozycję natychmiastowego zawarcia sprawiedliwego pokoju. Rozpoczęła się trudna walka o zaprzestanie światowej rzezi, trwającej już od kilku lat. Należało jak najprędzej opublikować teksty tajnych umów, tak aby wszyscy robotnicy poznali prawdę o imperialistycznej wojnie.

Trzy dni wcześniej w jednym z korytarzy byłego ministerstwa spraw zagranicznych na placu Pałacowym w Piotrogrodzie przed masywnymi, żelaznymi drzwiami głównego archiwum stał jeden z najbliższych towarzyszy Lenina, członek Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego — M. Uricki. Drzwi, za którymi znajdowały się opancerzone pokoje, były zamknięte. Tam, w specjalnych sejfach przechowywano tajne umowy carskiej Rosji z imperialistycznymi państwami o podziale i grabieży świata.

Były minister spraw zagranicznych, którego aresztowano w Pałacu Zimowym, nie miał przy sobie kluczy. Odpowiedzialni za ich przechowywanie urzędnicy carscy w popłochu uciekli. Świat z niecierpliwością oczekiwał na opublikowanie tajnych umów. Gazety burżuazyjne na Zachodzie nie bez satysfakcji pisały: „Na Pałacowej 6 — jak po przejściu huraganu. Nie mają nawet kluczy do biurek i szaf. Wszystkie sejfy i opancerzone pokoje są nadal zamknięte".

Przed Jakowem Świerdłowem, najbliższym współpracownikiem Lenina stał młody marynarz — Mikołaj Markin. Po chwili rozmowy wyruszył na ulicę Pałacową. W kieszeni kurtki miał dokument upoważniający go do „podjęcia niezbędnych działań mających na celu zorganizowanie pracy Komisariatu Ludowego".

Na placu Pałacowym na Markina czekał Iwan Załkind, naukowiec, biolog. Obaj mieli otworzyć opancerzone pokoje i przygotować tajne dokumenty dyplomatyczne do publikacji w prasie.

Kilka dni i nocy upłynęło na poszukiwaniach carskich urzędników. I oto czerwonogwardziści przyprowadzili na Pałacową byłego wiceministra Nieratowa, kierownika kancelarii ministerstwa Tatiszczewa i kierownika wydziału szyfrów Taube, którzy przekazali klucze od sejfów i tajne szyfry Drzwi do opancerzonych pokoi stanęły otworem.

Potem Załkind udzielił krótkiego wywiadu zagranicznym dziennikarzom. W ręku trzymał pęk kluczy. „Od dzisiaj zaczynamy kierować ministerstwem. Mamy klucze od opancerzonych pokoi. Zaczynamy publikację tajnych dokumentów" — powiedział.

Rankiem 10 listopada „Prawda" i „Izwiestia" opublikowały pierwsze teksty. Podały że Komisariat Ludowy Spraw Zagranicznych ogłasza, iż wszystkie opublikowane dokumenty tracą dla Rosji Radzieckiej obowiązującą moc.

Jedna wiadomość była bardziej sensacyjna od drugiej. W ciągu 6 tygodni opublikowano 7 tomów, zawierających około 100 tekstów tajnych umów i innych ważnych dokumentów Właśnie z nich świat dowiedział się o istnieniu konwencji wojskowej 1892 roku między Francją i Rosją, o rosyjsko-angielskim tajnym porozumieniu i konwencji z 1907 r. o podziale Iranu i Afganistanu, o podpisanej wiosną 1916 r. umowie między Wielką Brytanią, Francją i rządem carskim o podziale Turcji itd.

Zachodnie gazety przyznały, że bolszewicy pierwsi zdemaskowali fakt, że różne państwa rozdzielały między siebie kulę ziemską i losowały, jakie komu ziemie przypadną. Miliony ludzi dowiedziały się prawdy o rzeczywistych celach wojny światowej, rozpoczętej przez imperialistów. Setki tysięcy robotników w wielu krajach świata wyszło na ulice z żądaniem zaprzestania wojny.

ELIZAWIETA ORŁOWA
(AN-PAI)

Fred Cherlton

Zniknięcie zwłok

Z teki Alfreda Hitchcocka

7

Ledwo się z nią przywitali, komisarz ofuknął ją: — Gdzie przebywa teraz Eugen Koenig?! Jazda, niech pani mówi!

Pani Doste pobladła.

— On przecież — wyjąkała.

— Ukrył się, tak?! Być może już za granicą! Bo tylko pani mąż nie żyje, zamordowany przez Eugena Koeniga Piękne zagranie, które wspólnie obmyśliliście — powiedział Bender gniewnie. — Oficjalnie dziedziczy pani po obu mężczyznach. Wprawdzie jedne zwłoki nie zostały znalezione, ale zapis na taśmie magnetofonowej miałby dowieść, że Koenig został zamordowany. Pani mąż został znaleziony w rzece, a ciężkie obrażenia głowy stawiają pod znakiem zapytania jego samobójstwo. Więc inkasuje pani podwójnie. Ponieważ Koenig w ostatnich latach pracował ze stratami, zaplanowaliście oszustwo ubezpieczeniowe. A sprawa ta wam się nie uda. Przekalkulowa-

8

liście się! Jeżeli pani chce teraz poprawić swoją sytuację, to proszę mi natychmiast zdradzić, gdzie możemy znaleźć tego czystego pana Koeniga!

— Pan nie ma najmniejszego dowodu na swoje głupie insynuacje! — zaskrzeczała nagle histerycznie pani Doste.

— A jednak tak! — powiedział spokojnie Bender i wyciągnął z kieszeni nowe, cienkie cygaro. Zwrócił się do współpracownika: — Leiding, proszę nas zostawić na osobności. Chciałbym z panią Doste porozmawiać w cztery oczy. Jestem przekonany, że pani Doste przyzna się do winy.

Asystent wyszedł do przedpokoju.

Po dziesięciu minutach drzwi do przedpokoju otworzyły się i stanął w nich komisarz z zupełnie załamaną panią Doste.

— Pani Doste wreszcie powiedziała prawdę — zakomunikował. — Koenig żyje. Wynajął pokój w „Hotelu Dworcowym". Pod fałszywym nazwiskiem, oczywiście. Możemy po niego pójść. Pan, Leiding,

9

odprowadzi panią Doste do komisariatu.

* * *

— Jak pan na to wpadł, szefie? — zapytał Leiding, gdy znów razem siedzieli w wozie służbowym. — Przecież nagranie magnetofonowe nie było sfałszowane.

Bender z zadowoleniem pociągał cygaro i z przyzwyczajenia dmuchnął kłąb dymu w twarz współpracownika.

— Przy odtwarzaniu taśmy pan przegapił coś bardzo ważnego, Leiding. Niech pan sobie przypomni: po strzale wyraźnie dało się słyszeć jeszcze kilka taktów muzyki. Tu Koenig popełnił najpoważniejszy błąd.

— Co za muzyka, szefie?

— Ogląda pan czasem telewizję? Słucha pan wiadomości?

— Wiadomości tak, ale co to ma wspólnego z muzyką?

(Dokończenie w następnym numerze)

...do myślenia, ani do działa... mi nieoczekiwanie pewna... widząc mój stan podrzucili... apteczki relanium lub re... przyniosły ulgę, bo pozwalały... wyłączyć świadomość czasu, ...w ogóle.

...łam jak dziecko, przyrzekłam, że po te świństwa nie sięgnę, ...Teraz wiem, że oszukiwałam ...siebie. Po wyjściu na wolność... przed dylematem: co zrobić? ...Moi koledzy mieli zapewniony... i opierunek na najbliższ... ...ch czułam się bezradna i ...mieszkania i pieniędzy

...ch dniach „głodu" zaczęłam zbierać, byłam gotowa na... choć jednej „działki". ...Narkotyki to biznes, ...m wszędzie. Wtedy pomy... ...mam na sprzedaż jeszcze ...resztą wspaniała okazja: ...„mercedesa" i szklarnie ...wy układ, nie ukry... ...m wtedy bez ograniczeń, ...nadrobić długi okres

...czyć — i skończyło się ...znanej mi placówki w ...już wszystko jedno, myślała... leczą, jak potrafią. Przez ...było na najlepszej drodze. ...przekonanie, że mogę się ...o przepustkę. ...owali „kompot". Siedziałam... ...maczyłam im, że powinni zacząć się leczyć, że tak dalej nie można. Spadłaś z księżyca Jo — odpowiadali. Nie wiesz, że narkomana nie można wyleczyć? Mówili długo, sugestywnie. I nastrój zrobił się taki rodzinny...

Spędziłam u nich dwa tygodnie. Za każdym jednak razem kiedy „przyćpałam", czułam coś w rodzaju wyrzutów sumienia, chyba wiesz, o co mi chodzi? Uciekłam stamtąd. Nie pamiętam jak długo włóczyłam się po ulicach, zdaje się, że nawet chodziły mi po głowie myśli o samobójstwie. Nie pamiętam też w jaki sposób znalazłam się już po raz trzeci w garwolińskim szpitalu.

O Marku Kotańskim słyszałam już wcześniej, wiedziałam że założył ten ośrodek w Głoskowie. Dałam się namówić. Początkowo cała moja natura, nie znosząca sprzeciwu i autorytetów, buntowała się przeciwko panującym tu porządkom. Musisz coś poświęcić dla sprawy — usłyszałam. Może swoje piękne włosy?

Kolejnym ustępstwem z mojej strony było to, że dałam się, choć nie bez oporu, ubrać w drelichy i zapędzić do pracy w polu. Powoli, bardzo powoli, uczyłam się tolerancji, jeszcze wolniej przyjaźni i innych ludzkich uczuć. Od nowa, od początku, tak jakby tych sześć lat życia nie istniało.

Tu przychodzi się dobrowolnie. To jest — nie zrozum mnie źle — rodzaj dobrze zorganizowanej komuny, gdzie wychowawcy (nie, to zbyt sztywne słowo) próbują wykształcić w nas mechanizmy obronne przed narkotykami. Nie tylko przez pracę. Szkoda, że nie możesz zobaczyć tego, co nazywamy terapią Kotańskiego. Jest to odmiana publicznej spowiedzi, wyładowanie nagromadzonej przez lata agresji, żalu, złości. To pomaga, naprawdę. Jeśli się nie mylę, psychologowie określają to jako katharsis — „oczyszczenie" przez uświadomienie sobie własnych kompleksów.

Pytasz o moje plany. W tym roku będę zdawać maturę a może i egzaminy na studia. Jeśli się uda, chciałabym pracować w ośrodku takim jak ten. Żeby spłacić dług.

W Polsce — jak się oblicza — żyje około 600 tysięcy narkomanów.

ANNA WILNIEWCZYC

http://sbc.wbp.kielce.pl

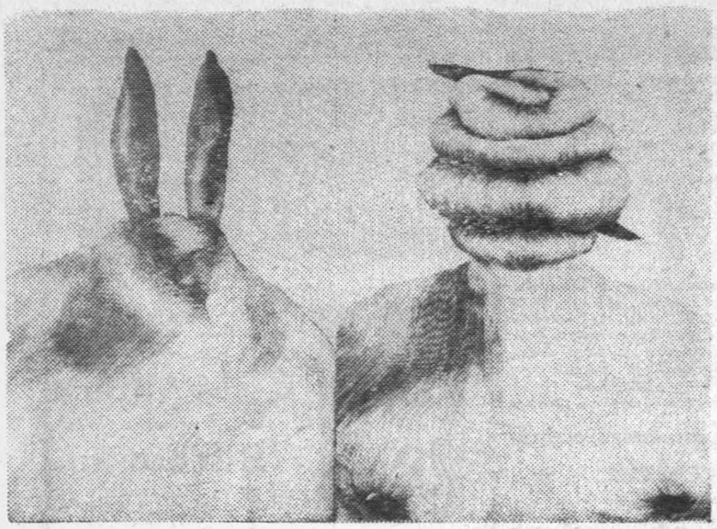

„Zajączek" . „Akt" Fot. H. Pieczul

Mini-muzeum Echa dnia

Linoryty K. W. Skórczewskiego

Pozyskane do Gabinetu Rycin kieleckiego muzeum dwa linoryty Skórczewskiego („Akt", „Zajączek") skłaniają do przedstawienia twórczości artysty krakowskiego, którego wręcz przebojowe wejście do wielkich salonów sztuki miało miejsce w roku 1974 podczas V Międzynarodowego Biennale Grafiki w Krakowie. Był to zryw, który już wówczas zapowiadał własną oryginalną drogę. Ekspresyjnie i indywidualnie pojęte linoryty Skórczewskiego były wielkim wydarzeniem międzynarodowej konfrontacji grafików z całego świata.

Artysta urodził się w roku 1947. Po studiach w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz w Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych w Sztokholmie uzyskał dyplom w 1971 r. Po licznych mniejszych wystawach osiąga wielki sukces na wspomnianym krakowskim biennale. Skórczewski znany przede wszystkim jako grafik zajmuje się także malarstwem. Bierze czynny udział w życiu artystycznym w kraju i za granicą. Skórczewski tworzy w technice linorytu ekspresyjne kompozycje graficzne, które atakują oko obserwatora za pomocą błyskotliwych efektów optycznych, przy równoczesnym ograniczeniu gamy kolorystycznej do czerni i bieli. Zaiste zadziwiający jest ten dynamiczny zespół linii układających się w przemyślne kompozycje plastyczne, wywołujące określone skojarzenia z przedmiotami lub realnymi postaciami. Ich głębie i trzeci wymiar dodatkowo podkreśla artysta dyskretnie rozprowadzonymi światłami i cieniami. W rezultacie linoryty Skórczewskiego uszeregowanymi liniami o różnym zresztą natężeniu ukazują nam formy delikatne, miękkie, ożywione wewnętrznym ruchem. Wspomniane cechy noszą oba linoryty zakupione dla naszego muzeum, w sposób znakomity wzbogacając ciekawą kolekcję współczesnej grafiki polskiej.

ALOJZY OBORNY

Myśli współczesne

● *Jest faktem, że dotąd żadne pokolenie Polaków, począwszy od zakończenia wojny nie czekało tak długo na własne mieszkanie. Ostatecznie czas jakiś można wytrzymać bez pralki automatycznej czy odkurzacza, nawet bez lodówki, trudniej bez mebli ale jak obyć się bez mieszkania?*

Nikt co prawda pod mostem nie mieszka choć często zdarza się, że w slumsach, każdy radzi sobie jak może, choćby kątem zaczepiając się u kogoś, jeśli nawet trzeba za to sowicie zapłacić, ale właśnie ten problem stał się szczególnie nabrzmiały społecznie. Czy to pokolenie — można by zapytać — ma się nam zestarzeć stojąc w kolejkach?

(Henryk Maziejuk — „PERSPEKTYWY")

● *Tłumu boi się każdy kto rozsądny, ale nie leży w mocy prawa by mu zapobiec. Przy tym (czytaj: obecnym) stanie społecznej nerwowości każdy incydent wyzwala zbiorowe zainteresowanie i silne uczucia przechodniów. Najlepsza rada na tłum to nie prowokować jego powstania. O tym powinny pamiętać i władza i jej adwersarze.*

(Stanisław Podemski — „POLITYKA")

Jerzy Kryszak:

Chciałbym, aby teatr był potrzebny widzowi

Jerzy Kryszak jest aktorem od siedmiu lat. Zarówno w teatrze, jak i w filmie oraz w TV dał się poznać jako indywidualność.

— Jakie były początki pańskiej kariery artystycznej, na jakiej scenie pan debiutował?

— W 1974 r. ukończyłem krakowską PWST, którą kierował wówczas Jerzy Krasowski. Muszę dodać, że nie od razu zostałem przyjęty na studia teatralne. Udało mi się dopiero za trzecim razem. W czasie studiów wystąpiłem w „Thermidorze" Stanisławy Przybyszewskiej (była to moja praca dyplomowa) i w sztuce Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka", w roli Przełęckiego. Moim debiutem scenicznym jako „zawodowca" była rola Robespierre'a w „Sprawie Dantona" tejże Przybyszewskiej, w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie. Była to dla mnie chwila przełomowa, bowiem uwierzyłem wówczas, że jeśli potrafiłem tę rolę udźwignąć, mogę być aktorem.

— Czy nie żałuje pan przejścia do Warszawy z perspektywy spędzonych tu już dwóch lat?

— Jestem bardzo zadowolony, że mogę grać w stolicy, a w „Ateneum" czuję się doskonale. Cieszę się, że mogę pracować w zespole, w którym jest tylu znakomitych kolegów. Panuje tu wspaniała atmosfera.

— Jakie są pańskie plany na najbliższy sezon teatralny, w jakiej sztuce będziemy pana oglądać?

— Tuż przed przerwą urlopową wystąpiłem w najnowszej premierze „Ateneum" — w sztuce Jerzego Żurka „Po Hamlecie", w której gram główną rolę. W jakich dalszych spektaklach wystąpię, jeszcze nie wiem. Dopiero na tydzień przed rozpoczęciem prób wy... jest lista, z której ... wiaduje się, jaka sztuk... grana i jakie role ... wierzone poszczególnym... rom.

— Jak przedstawiają ... skie kontakty z filmem ... rego jest pan znany w... dzom?

— Mam w swym do... filmów. Szczególnie mi... minam epizod w „W... Feliksa Falka. Mimo ... tam niewielką rolę, spo... ona z przychylnym p... krytyki i zwróciła na ... wagę. Obecnie uko... pracę w filmie Laco ... „Niepotrzebny mężczy... dramacie tym gram ... męską rolę. Biorę też ... realizowanym przez Fi... jona filmie „Austro-D... którego akcja toczy si... kresie poprzedzającym ... wojnę światową, i tu ... gram jedną z czołowy...

— Utrzymuje pan ... kontakty z telewizją. W... ci widzów utrwaliła się ... kreacja Judasza w ... rola Huberta Rostworo...

— Występowałem w ... tułowej w „Judaszu z ... hu" (na zdjęciu). Była ... trzecia sztuka K. H. ... rowskiego z moim udzia... żyserowana przez Tade... sa, z którym wyjątkowo ... się zgadzamy. Poprzedn... to „Przeprowadzka" i ... ty".

— Czy należy pan do ... rów, którzy idą ściśle za ... zówkami reżysera, czy ... pan zdania, że aktor p... współtworzyć rolę?

— Jestem zwolennikie... promisu między aktore... żyserem, ale moim ... reżyser nie może tłumi... wości aktora, który p... również mieć decydują... w powstającym spektakl... szczęście do reżyserów, ... dają aktorom sporo s... lubię z takimi ludźmi ... wać. Z opowiadań ... wiem, że np. między Ko... Swinarskim i zespołem, ... rym pracował, istniały ... właśnie stosunki. Wielk... sera polega na tym, że ... la współpracować aktor... korzystując jego twór... żliwości.

— Czy nie sądzi pa... obecnej sytuacji teatr ... ża za potrzebami społe... że znalazł się na drugi... nie?

— Grając wśród ... ciszy na widowni „Po... Jerzego Sity w „Atene... mamy żadnych wątpliw... jesteśmy potrzebni sp... stwu. Okazuje się, że ... siejszych czasach są sz... które czeka publiczność.

Rozmawiała

JANINA KAPUŚ...

Strofy o miłości

* * *

Szłaś przede mną dzisiaj długo,
O wiośniana, o kochana,
Blaskiem słońca wyzłacana,
Przepłynęłaś jasną smugą.

Ach! I byłaś w mojej mocy,
I daleką Cię widziałem.
I bez lęku wyglądałem
Księżycowej przyjścia nocy.

O! widziana bezcieleśnie,
Przepłynęłaś jasną smugą.
Czekam Ciebie, tęsknię długo:
Przyjdź, na jawie — tak jak we śnie.

Aleksander Błok

Tłum. Jan Lechoń

Poeta rosyjski, żyjący w latach 1880—1921. Jest wybitnym przedstawicielem rosyjskiego symbolizmu. W jego lirykach przewijają się pytania o sens istnienia, tematy miłości, kultury, historii. Jest także autorem dramatów („Buda Jarmarczna", „Nie znajoma", „Róża i krzyż") oraz esejów, m.in. sławnego szkicu „Inteligencja i rewolucja". (E)

Znani i nieznani

Bronisław Spychaj

Urodził się 2 listopada 1902 roku we wsi Ludwików koło Ostrowca w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu pięciu klas szkoły powszechnej piętnastoletni Bronek w poszukiwaniu pracy wyjechał na obczyznę — na Węgry i tam w miejscowości Selip znalazł zatrudnienie w cukrowni, a następnie jako pomocnik murarski. Pod koniec 1918 roku Spychaj powrócił do rodzinnego Ludwikowa i przez parę lat był bezrobotny.

Gdy w 1923 roku powstała w Ludwikowie komórka młodzieżowa Komunistycznego Związku Młodzieży Bronisław Spychaj włączył się w nurt jej działalności, a pod koniec 1924 roku został członkiem Komunistycznej Partii Polski.

Nocą z 10 na 11 lipca 1925 roku dokonano masowych aresztowań ostrowieckich działaczy komunistycznych, a wśród nich zatrzymano braci Bronisława i Władysława Spychajów wraz z ich matką Katarzyną. W lutym 1926 r. wyrokiem Sądu Okręgowego w Radomiu Bronisław Spychaj za przynależność do ZMK został skazany na osiem lat więzienia. Wyrok ten odbywał w Sandomierzu, a następnie w Łomży. We wrześniu 1928 r. rząd ogłosił amnestię dla więźniów politycznych. Wśród uwolnionych znalazł się również Bronisław Spychaj wraz z grupą współtowarzyszy. Po przybyciu na teren Ostrowca Spychaj włączył się w nurt życia politycznego i objął funkcję sekretarza Komitetu Dzielnicowego KPP. Pod koniec 1929 roku wyjechał do Związku Radzieckiego na studia marksistowsko-leninowskie, prowadzone przez Komunistyczną Międzynarodówkę Młodzieży w Moskwie. W grudniu 1930 roku Spychaj powrócił do kraju i zamieszkał w Warszawie, podejmując pracę we władzach centralnych partii. Wkrótce przybył na teren Pomorza w charakterze okręgowca, delegowany do pracy partyjnej w Grudziądzu.

W kwietniu 1931 roku Bronisław Spychaj został ponownie aresztowany pod zarzutem kolportażu odezw i druków komunistycznych na terenie Grudziądza. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Grudziądzu z marca 1932 roku Bronisław Spychaj skazany został na osiem lat więzienia oraz na utratę praw publicznych na pięć lat. Karę tę odbywał w więzieniu politycznym we Wronkach.

W październiku 1935 roku ze względu na pogarszający się stan zdrowia Bronisław Spychaj otrzymał zezwolenie na przerwę w odbywaniu kary i udanie się do Ostrowca. W listopadzie 1938 r. przewieziono go do szpitala Św. Ducha w Warszawie, tutaj też zastała go II wojna światowa. W lutym 1940 roku Bronisław Spychaj został skierowany na leczenie do Iwanowa. Wkrótce włączył się w nurt pracy społecznej, obejmując funkcję sekretarza Związku Patriotów Polskich w Iwanowie, a następnie członka Prezydium Zarządu Głównego ZPP w Moskwie (1943—44). Jednakże poważna choroba — gruźlica kręgosłupa i płuc — przerwała jego niezwykle aktywne życie. Bronisław Spychaj zmarł w Moskwie w dniu 29 września 1945 roku.

B. SIERACHIEWICZ-DYCH

Pomnik T. Kościu... stanie w Chełm...

W Chełmie wmurowa... erekcyjny pod budowę ... nika Tadeusza Kościuszk... dzie to czterometrowej ... kości rzeźba przedsta... postać naczelnika wyk... białym piaskowcu. Pows... na obecnie w pracowni ... skiego rzeźbiarza St... Mieleszki. Pomnik wy... ny będzie w znacznym ... ze składek społe... Chełmszczyzny. Społecz... mitet budowy pomnika ... już na ten cel około ... zł. Monument ma być ... wiosną przyszłego roku.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Pod szczęśliwą gwiazdą

Od 8 do 14 listopada 1981 roku

…ini-horoskop nie bierzemy żadnej odpowiedzialności. …strologów. Możemy jedynie powiedzieć — chcecie, to …

(ur. 22.XII. – 20.I.)
…ącym tygodniu wielu z Was, a szczególnie urodzeni w dniach … do 4 stycznia muszą się liczyć z nowym zakresem pilnych obo… pracy zawodowej. Wykorzystajcie sprzyjające okoliczności i zapre… zdanie w sprawie dotyczącej całego kolektywu. Przekonacie się, …palą przed Wami zielone światło! W poniedziałek i wtorek wię… finansowe czekają tych z Was, którzy urodzili się w dniach od …io. Powstrzymani w swych nieprzemyślanych zapędach do błyska… zostaną przede wszystkim ludzie młodzi, sprowadzający cały …ia do pieniędzy. Uczynią to rodzice i przełożeni.

(ur. 21.I. – 18.II.)
… z Was, po dokładnym przeanalizowaniu faktów, dojdą do wniosku, …lowe plany życiowe trzeba odłożyć na pewien czas, przynajmniej … jaką opracowaliście. W poniedziałek i środę przyjdzie ludziom …onym w latach 1954–1957 zrezygnować z marzeń o dalekiej pod… która o tym zapewniała nie dotrzyma słowa. Szczęście w spra…ych i miłosnych dopisze wkrótce tym z Was, którzy mimo pierw… już porażki, okazali cierpliwość i wytrwałość, wierząc, że osoba …li swą przyszłość zmieni swe zdanie. W tej sytuacji nie wahaj … natychmiastową decyzję.

(ur. 19.II. – 20.III.)
… wszystko przebiegać będzie w najbliższych dniach zgodnie z …omi. Nie przesadzaj jednak w swych wymaganiach wobec partne… próbuj go straszyć, bo człowiek to ambitny i swe zdanie ma! …dowej wejdziesz w krąg nowych działań, po części obcych Ci …e udaj, że zjadłeś już wszystkie rozumy, bo wystawisz się na …szystkich. Słuchaj raczej uważnie rad i wskazówek osób do… i miej odwagę pytać o wyjaśnienie spraw, których nie znasz. …dąż zawsze do celu. Dotyczy to szczególnie ludzi młodych, duf…edzę, ale nie znających pracy z praktyki.

(ur. 21.III. – 20.IV.)
…s narzeka na to, iż w pracy zawodowej nie jest właściwie do…docenianych przez przełożonych. Zadajcie sobie jednak trochę …iedzcie na pytanie ile to razy odmawialiście przyjęcia bardziej …h i odpowiedzialnych zadań? Taką postawą daleko nie zajdzie…ialalność poza głównym nurtem zepchnie Was na mielizny. Póki …i i pełni sił starajcie się dać z siebie więcej. Przekonacie się, …eni się Wasza sytuacja materialna a i samopoczucie będzie lep… młodzi, urodzeni w latach 1956–1960 zbyt łatwo ulegają licznym … świata i nic dziwnego, że dręczą ich potem rozliczne stresy.

(ur. 21.IV. – 20.V.)
…ęć do działania uskrzydli teraz tych spośród Was, którzy dostrze… zawodowej swą szansę spełnienia marzeń. Działajcie więc syste…konsekwentnie, bo sprzyjający wiatr wieje Wam w plecy. Po… o wzbogaceniu swego życia osobistego, nie unikajcie kontaktów …eatrem, nie strońcie od spotkań i dyskusji w gronie przyjaciół. …im wieku bez względu na wiek i płeć muszą wreszcie uregulo…prawy sporne z urzędami oraz odpowiedzieć na kilka pytań po… już dawno przez członków dalszej rodziny. Kompromis w spor…by najbardziej honorowym wyjściem z sytuacji.

(ur. 21.V – 21.VI.)
… przebiegać będzie teraz tak jak sobie to zaplanowałeś. Nie rób …na siłę, bo szkoda nerwów. Bądź bardziej cierpliwy. W połowie …órzy z Was zaskoczeni zostaną koniecznością wydatkowania … pieniędzy do kasy państwowej. Czyżby był to podatek od luksu…b młodych, urodzonych w latach 1950–1960 wykazuje zdumiewa…atwowierność. Pamiętajcie jednak, że nie tędy wiedzie droga … Przestańcie wierzyć w obiecanki osób, które naciągają Was …iejąc się wraz z innymi z Waszej naiwności. Pod koniec tygod…ijcie załatwić ważnej sprawy rodzinnej.

(ur. 22.VI. – 22.VII.)
…do obyś się wreszcie zdecydował i powiedział co zamierzasz da… w stosunku do osób z którymi łączą Cię nie tylko przyjacielskie …o, nawarzyłeś piwa – wypij go sam. Nie licz, że partner u… które nie będą miały pokrycia w faktach. Tym z Was, ludziom …onym w latach 1959–1960, którym tak spieszno na ślubny ko… splata figla. I dobrze, może zastanowicie się głębiej nad swą …niecie najpierw myśleć o stworzeniu wszelkich warunków zapew… rodzinie. Liczenie, że rodzice pomogą i jakoś to będzie dowo…nieopoważnym stosunku do życia.

(ur. 23.VII. – 23.VIII.)
…i finansowe czekają tych spośród Was, którzy otrzymają przy…e mieszkanie. Kłopot jednak w tym, że niestety, ze zrozumia…e będziecie w stanie urządzić mieszkania tak jak sobie to wy… Nie każdego z Was stać będzie również na zamówienie mebli u …olarzy i tapicerów. Wysoko cenią sobie oni swą pracę! Sukcesy …owej i szczęście w sprawach osobistych będą w tych dniach u…onych w dniach od 2 do 6 sierpnia. Pilność i zaangażowanie w …ej przysporzą wielu z Was znacznych korzyści materialnych. Nie …tokolwiek da Ci coś za darmo!

(ur. 24.VIII. – 23.IX.)
…we zadania w pracy zawodowej powinny Cię zmobilizować do …półuczestnictwa w tym o czym przecież nieraz głośno mówiłeś. … nie pozostanie bez wpływu na dalszy rozwój kariery zawodo…ozczarowania czekają tych z Was, ludzi młodych, którzy budo… przyszłość wyłącznie w oparciu o własne zdanie. Okazuje się, …c wychodzi tak jak sobie to wyobrażasz. Działasz zbyt pochop…dnie w sprawach sercowych. Czym zakończy się Twój wybór – …rzewidzieć. Niektórzy z Was lekceważą przestrogi osób star…lnie z bliskiej rodziny, narażając się na kompletne oziębienie …osunków.

(ur. 24.IX. – 23.X.)
…rysiny, w którym powinieneś załatwić sporo spraw własnych, do…odbywanych. Wszystko przebiegać będzie gładko. Więcej precy…encji w działaniu, a przede wszystkim w pracy zawodowej wy… ludzie młodzi zdolni, wykształceni. Starsi słuchają nie tylko te… ale patrzą także bacznie na to co i jak robicie! Osoby star… przeżyją w najbliższych dniach radosne chwile. Spotkanie z oso…na od lat przywoła Wam w pamięci te zdarzenia, które wywarły … wpływ na samookreślenie się w życiu. Młodzi, stanu wolnego, …ach 1950–1958 spotkają osobę, która ich zainteresuje.

(ur. 24.X – 22.XI.)
…ch spośród Was, urodzonych w dniach od 14 do 17 listopada …c poprzez osoby trzecie chce wymusić dokonanie znacznych zmian …owej. Zastanów się i przeanalizuj raz jeszcze starannie składa…cje, między innymi chociażby dlatego, abyś nie wpadł z deszczu …ie lekceważ ważnych obowiązków ani nie bagatelizuj terminów, …ej zobligowany do ukończenia określonych prac. Dobre wiado…ach zdrowotnych, które przekazane zostaną osobom starszym bę… do zadowolenia, bo wykluczają to najgorsze. Mimo to stosujcie …aleceń lekarza.

(ur. 23.XI. – 21.XII.)
… Was przyjdzie w tych dniach zapłacić wysoką cenę za nie…epowanie Ci którzy Was do tego namawiali umyją ręce. Po…owić jeszcze jedną przestrogę nie tylko dla bezpośrednio zain… Nie zapominajcie gdzie żyjecie, nie rozmijajcie się z rzeczywi…ne przeżycie niczym z bajki czeka ludzi młodych, urodzonych w … do 18 grudnia. Mimo to nie sądźcie, że tak upływać będą … Waszego życia. Obojętny stosunek wykaże partner i najbliższa …erzyciowych planów, którymi liczni z Was progną zatrzeć swe wi…ekają na czyny, dosyć mają zapewnień.

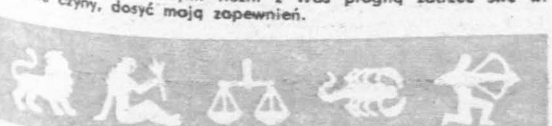

krzyżówka

(z hasłem nr 216)

Po prawidłowym rozwiązaniu krzyżówki litery z kratek ponumerowanych dodatkowo w prawym dolnym rogu czytane w kolejności odpowiadających im liczb dadzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie zadania.

POZIOMO: 7. barwnik zawarty w marchwi i pomidorach, 8. posiłek wieczorny, 9. bez głosowania, jednomyślnie, 12. rodzaj naczynia używanego dawniej do picia wina, miodu, 13. Indianin z grupy Atapasków, 14. stała ustalona z góry opłata, 16. groźne na wzburzonym morzu, 17. jednostka monetarna w Kambodży, 18. przepływa przez Leningrad, 19. ptak symbol mądrości, 20. wstrzymanie się całkowite lub częściowe od jedzenia, zwłaszcza potraw mięsnych, 23. ciżba, 25. książę feudalny, władca miejscowy w Indiach, 26. zorganizowana walka zbrojna pomiędzy państwami, 28. węgierski Piast, 29. jeden* z wyprawy Jazona po złote runo, 32. rozbiór na składniki, 33. rodzaj bufetu dla żołnierzy.

PIONOWO: 1. potrzebna przy wyjeździe na wczasy, 2 moralność, nauka o moralności, 3. związek, połączenie państw, 4. rybie jaja, 5. droga, ulica zwykle wśród drzew, 6. prowadzenie przez osobę prywatną placówki handlowej wydzierżawionej od jakiejś instytucji, 9. państwo z Ameryki Południowej, 10. wrocławska albo krupczatka, 11. zespół przyrządów, urządzeń, 14. nabywany w sklepie, 15. część lampy elektronowej, 21. błona łącznotkankowa okrywająca kości, 22. jeden z głównych bogów północnogermańskich, 24 żółty barwnik będący solą sodową lub potasową, 27. siły zbrojne państwa, 28. grecka bogini mądrości, 30. może być atmosferyczny, 31. statek Noego.

Rozwiązania przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się 3 nagrody książkowe. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

Rozwiązanie krzyżówki nr 201

POZIOMO: powinszowanie, łyk, karaś, ort, wojewoda, Eryk, akteon, Cognac, Reda, numerowy, Aza, Bohun, tse, rozczarowanie.

PIONOWO: połówka, nok, zdrada, waśń, ikrzyca, kojot, włos, pole, kiełzno, niort, czynele, suchar, obóz, nów.

Rozw. gł.: **„Uśmiech to najkrótsza droga od człowieka do człowieka".**

NAGRODY:

W wyniku przeprowadzonego losowania nagrody książkowe otrzymują:

— nr 197 — Stanisław Kurzep (Skarżysko) i Iwona Szalińska (Kielce);

— nr 198 — Mariusz Pilecki (Kozienice) i Grażyna Zapała (Kielce);

— nr 199 — Ludwik Kornaga, (Starachowice) i Izabella Neusser (Radom);

— nr 200 — Franciszek Marczak (Końskie) i Barbara Zych (Małogoszcz);

— nr 201 — Edward Figarski (Szydłowiec), Tadeusz Kwaczyński (Radom) i Wiesława Kozik (Zagrody).

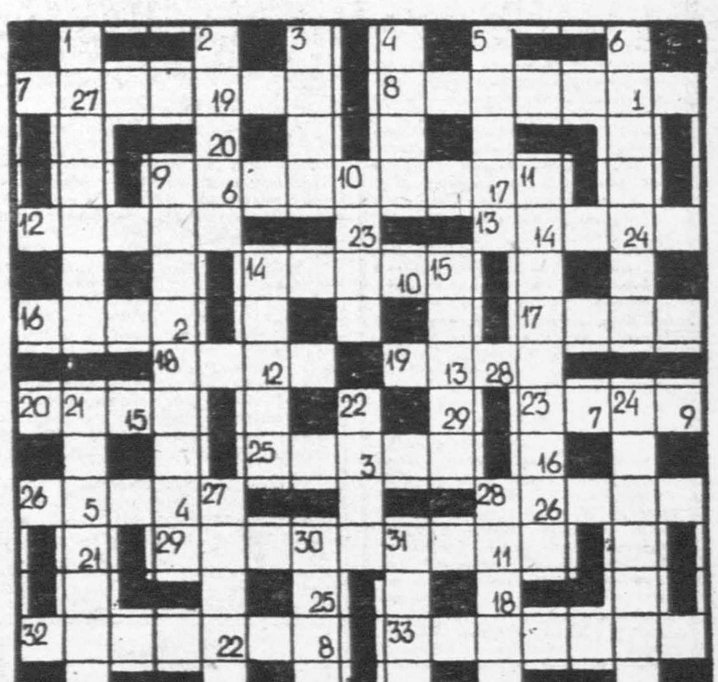

„ECHO DNIA"
Kupon nr 216

anegdoty od was

WŚRÓD SZKOTÓW

— Co się stało?

— Złamałem ząb w grzebieniu.

— To nie powód do płaczu.

— Kiedy to był ostatni ząb.

Grzegorz Ferenc
Ostrowiec Św.

NIE POMOGĄ

— Pogotowie, proszę przyjechać! Żona ma 55 stopni gorączki.

— Za późno proszę pana. Medycyna jest bezsilna. Może... straż pożarna?

Bożena Jarosek
Starachowice

PRZYKŁAD

— Daj mi chłopcze przykład prozy opisowej.

— Protokół komornika.

J.W.
Starachowice

CZEREŚNIE

— Mamo, idę narwać trochę czereśni.

— Synku, przecież jest zima.

— Nie szkodzi, założę sweterek.

Robert Świtek
Skarżysko-Kam.

NIE SKOJARZYŁ

— Ale wiater hula!

— Krysiu, mówi się wiatr hula.

— Ja o naszym sąsiedzie, Henio Wiater ma imieniny, nie słyszysz?

Janusz Krzeszowski
Skarżysko-Kam.

Nagrodę za najlepszą naszym zdaniem anegdotę w tym tygodniu otrzymuje Grzegorz Ferenc z Ostrowca Św.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Piątek-sobota -niedziela 6-7-8 listopada 1981 r.

Dziś składamy życzenia

FELIKSOM i LEONARDOM

jutro

ŻYTOMIROM i ANTONIM

w niedzielę

SEWEROM i HADRIANOM

6. XI.

W 1850 r. — ur. się Józef Chełmoński, malarz.

W 1893 r. — zmarł Piotr Czajkowski, kompozytor rosyjski.

W 1918 r. — powstała Rada Delegatów Robotniczych w Zagłębiu Dąbrowskim.

W 1939 r. — aresztowanie przez gestapo profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

7. XI.

W 1867 r. — ur. się Maria Skłodowska-Curie.

W 1917 r. — wybuch Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W 1939 r. — gen. Sikorski został mianowany naczelnym wodzem polskich sił zbrojnych na Zachodzie.

W 1951 r. — otwarcie w Warszawie Instytutu Hematologii.

8. XI.

W 1875 r. — ur. się Eugeniusz Tarle, historyk radziecki.

W 1913 r. — ur. się Albert Camus, pisarz francuski.

W 1942 r. — wojska alianckie wylądowały w Afryce Północnej.

W 1974 r. — Warszawa otrzymała automatyczne połączenie telefoniczne z Francją.

CODZIENNY HOROSKOP

6. XI.

Nosisz się z myślami, które dopiero naprawdę dojrzeją w następnych miesiącach. Trzymaj się ich jednak uporczywie. Ta zwłoka w czasie nie jest wcale stratą. Przeciwnie wyjdzie Ci tylko na korzyść. Zdenerwowanie, które nastąpi w wyniku pewnej wiadomości otrzymanej na piśmie. Sprawa ta musi być natychmiast uregulowana, bo w przeciwnym razie dylemat ten powtórzy się jeszcze kilka razy. Czujesz się powołany do tego, aby robić więcej i coś lepszego aniżeli dotychczas. To, że stać Cię na to udowodnisz już pod koniec roku. Nie rób jednak z tego powodu nikogo kozłem ofiarnym.

7. XI.

Twe życie wewnętrzne toczy się na wysokich obrotach, podczas gdy zewnętrzne okoliczności wciąż jeszcze uważasz za hamulce Twego działania. Powoduje to sporą nerwowość którą odczuwa także Twój partner. Z pewną sprawą urzędową obwarowaną umową uczynisz krok naprzód jedynie wówczas, kiedy w najbliższych dniach zajmiesz się nią tak intensywnie jak to tylko możliwe. Życie prywatne na pewno nie ucierpi z tego powodu. Jedynym Twoim zmartwieniem będzie teraz to, że nie wszystko przebiegać będzie tak szybko jakbyś tego pragnął. Jeśli nawet wydarzenia zwalą się jedno po drugim, mimo to dostrzeżesz rezultaty swej pracy. A swoją drogą lepiej organizuj swą pracę.

8. XI.

Dzień codzienny będzie teraz znaczony w Twoim życiu pasmem sprzyjających i korzystnych okoliczności. Poznasz sporo nowych ludzi, nawiążesz nowe kontakty, przeprowadzisz sporo burzliwych, ale interesujących rozmów. Urodzeni w dniu dzisiejszym muszą teraz uważać, aby po prostu nie przekalkulowali się w swych rachubach. Spore zmiany losowe. Rysują się pozytywne tendencje zmian, związane z awansem w pracy zawodowej.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — 6—7—8.XI. — „Balladyna" — J. Słowackiego, g. 18.

KINA

„Romantica" — 6.XI. — „Wielka majówka" — pol. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30. „Żandarm w Nowym Jorku" — fr. pan. kol. l. 12, g. 15.30. 7—8.XI. — „Wielka majówka" — g. 9, 11, 13 i 17.30. „Żandarm w Nowym Jorku" — g. 15.30. „Parszywa dwunastka" — PK, USA, kol. l. 18, g. 19.30.

„Moskwa" — 6.XI — „King-Kong" — USA, pan. kol. l. 12, g. 8.45, 13 i 15.30. „Biały kruk" — ZSRR, pan. kol. l. 15, g. 11, 16, 18 i 20. 7.XI. — „Jabberwocky" — ang. kol. l. 15, g. 9, 13 i 16. „Dulscy" — pol. kol. l. 15, g. 11. „Biały kruk" — g. 18 i 20. 8.XI. — „Wilczym śladem" — ZSRR, pan. kol., l. 12, g. 9, 12 i 14. Zestaw bajek — g. 11. „Jabberwocky" — g. 16, 18 i 20.

„Studyjne" — 6—7.XI. — „Złotodajna rzeczka" — ZSRR, pan. kol. l. 12, g. 15, 17 i 19. 8.XI. — „Wilczym śladem" — ZSRR, pan. kol. l. 12, g. 15, 17 i 19.

„Skałka" — 6.XI. — „Ale kino" — USA, kol. l. 15, g. 15, 17 i 19. 7.XI. — „Magiczny kamień" — NRD, kol. b.o., g. 15. „Dzieje grzechu" — pol. kol. l. 18, g. 17 i 19.30. 8.XI. — „Magiczny kamień" — g. 13. Zestaw bajek — g. 12. „Dzieje grzechu" — g. 15, 17.15 i 19.30.

„Robotnik" — 6.XI. — nieczynne. 7.XI. — „Corleone" — wł., kol. l. 18, g. 19.30. 8.XI. — „Corleone" — g. 17.30 i 19.30. „Superpotwór" — jap. pan. kol. l. 12, g. 13.30 i 15.30. „Przygoda arabska" — ang. kol. b.o., g. 12.

Galeria BWA „Piwnice" — ul. Leśna 7 — wystawa malarstwa i grafiki Arne Olssona (Szwecja) — czynna w godz. 10—17, niedziela 11—15. Galeria Fotografii, ul. Rew. Październikowej 8a — wystawa fotografii Kazimierza Olchawy z Miechowa — „Wiśnicz Nowy". Klub MPiK, ul. Szkolna 36a — wystawa „Współczesna rzeźba ludowa ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach", „Kieleckie targowiska" — wystawa fotograficzna.

MUZEA

Narodowe Muzeum Wnętrz Pałacowych — plac Zamkowy — galeria malarstwa polskiego — czynne w godz. 10—16, niedziela — 9—16.

Plac Partyzantów — Wystawa stała: „Przyroda regionu świętokrzyskiego" i czasowe — „Z dziejów Kielc 1914—1918". Malarstwo i rzeźba Tadeusza Żaka ze wsi Łazy k. Kielc, „Dary dla Muzeum Zabawkarstwa w Kielcach" — czynne w godz. 10—16, wtorek 10—18, niedziela — 9—16.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15, środa 12—18.

Oblęgorek: Muzeum H. Sienkiewicza — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 29-001, Buczka 37/39, nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych, ul. Pocieszka 11, (Przychodnia Rejonowa nr 2) w godz. 18—22, w niedzielę — 8—12, Stomatologiczna, ul. Pocieszka 11, w godz. 18—22, w soboty — od godz. 18 do godz. 7 w poniedziałek.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Pogotowie WSW 416-25, Straż Pożarna 998, Pomoc drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce—Miasto 991, Kielce—Teren 992, Pogotowie wodnokanalizacyjne 508-11, Pocztowe inf. o usługach 911, Hotel „Centralny" 420-44, Informacja kolejowa 930, Pogotowie wod.-kan., c.o., dźwigowe, elektryczne SM „Armatury" czynne całą dobę 420-92, Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7—19, tel. 436-72. Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM, czynne w godz. 18—23, tel. 500-65, Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—20, tel. 481-80, Ośrodek Informacji Usług WUSP, tel. 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Czarnów — ul. Piekoszowska — 515-11, Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego — 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437-11. Taksówki bagażowe — ul. Armii Czerwonej — 469-89, ul. Piekoszowska 515-11.

Radom

TEATR POWSZECHNY

im. J. Kochanowskiego — 6.XI. — Scena duża — „Słoń" — A. Kopkowa, g. 17. 7.XI. — Scena Inicjatyw — „Wierzyciele" — Strindberga, g. 18 (premiera). 8.XI. — Scena Inicjatyw — „Wierzyciele" — g. 18. Scena duża — „Czerwone pantofelki" — Andersena, g. 14 (spektakl w sali „Waltera" — premiera).

KINA

„Bałtyk" — 6—7—8.XI. — „Droga szkieletów" — rum. kol. l. 15, g. 9.15 i 19.30. „Wielka majówka" — pol. kol. l. 15, g. 11.30, 13.30, 15.30 i 17.30.

„Przyjaźń" — 6—7—8.XI. — „Port lotniczy 77" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Pokolenie" — 6—7.XI. — „Buffalo Bill i Indianie" — USA, pan. kol. l. 12, g. 9, 11 i 13. „Gospodarz stadniny" — węg. kol. l. 18, g. 15 i 17. „Śmierć z komputera" — fr. kol. l. 15, g. 19. 8.XI. — „Buffalo Bill i Indianie" — USA, pan. kol. l. 12, g. 9 i 13. Zestaw bajek — g. 11 i 12. „Gospodarz stadniny" — g. 15 i 17. „Śmierć z komputera" — g. 19.

„Odeon" — 6.XI. — „Trzej straceńcy" — ZSRR, pan. kol. l. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30. 7—8.XI. — „Trzej straceńcy" — g. 15.30. „Nie strzelać do nauczyciela" — kan. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.45. 8.XI. — Zestaw bajek — g. 13.

„Hel" — 6.XI. — „Dwadzieścia lat później" — ZSRR, kol. l. 12, g. 13.30 i 17.30. „Lawina" — USA, kol. l. 15, g. 15.30 i 19.30. 7—8.XI. — „Lawina" — g. 15.30 i 19.30. „Życie jest piękne" — ZSRR, kol. l. 12, g. 13.30 i 17.30. „Tajemniczy starzec" — ZSRR, pan. kol. b.o., g. 9 i 11. 8.XI. — „Ballada o królu piecuchu" — g. 12.

„Walter" — 6—7—8.XI. — „Kalina czerwona" — ZSRR, l. 15, g. 17. „Na wylot" — pol. l. 18, g. 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 67-010 pl. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna w godzinach 9—21, w sobotę 8—20, tel. 261-27, Informacje o usługach 267-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Gazowe 992, Pogotowie Energetyczne — Radom 991, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 961

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, plac Konstytucji 228-51, Dworzec PKP 268-88, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — 6.XI. — „Pomyłka" — rum. kol. l. 15, g. 15.15. „Zagubione dusze" — wł. kol. l. 18, g. 17.30 i 19.30. 7—8.XI. — „Dwadzieścia lat później" — ZSRR, pan. kol. l. 12, g. 15.15, 17.30 i 19.30. 8.XI. — „Przygody małego Bimbo" — rum. kol. b.o., g. 11.

APTEKA DYŻURNA: nr 20-046 ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — 6.XI. — „Zabity na śmierć" — USA, kol. l. 15, g. 15, 17 i 19. 7—8.XI. — „Opowieść nieznanego człowieka" — ZSRR, kol. l. 15, g. 15, 17 i 19. 8.XI. — Zestaw bajek — g. 11.

„Star" — 6—7—8.XI. — „Wspólnik" — fr. l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076 ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: tel. 53-10, 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — 6—7—8.XI. — „Wiemy" — USA, kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

„Przodownik" — 6—7—8.XI. — „Wspólnik" — fr. kol. l. 15, g. 17 i 19. 8.XI. — „Królewicz i gwiazda wieczorna" — CSRS, b.o., g. 10.30.

„Zorza" — 6—7.XI. — „Wspomnij mnie" — ZSRR, l. 12, g. 16 i 18. 8.XI. — „Zerwana nić babiego lata" — ZSRR, l. 12, g. 16 i 18. „Barbórka" — pol. b.o., g. 11.

APTEKA DYŻURNA: nr 20-071, ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 537-92.

UWAGA: Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADIO

Piątek

PROGRAM LOKALNY

17.00 Wiadomości 17.10 Koncert muzyki radzieckiej 17.45 „Kielczanin Dygasiński" — aud. W. Korejby 18.05 „W ludowych rytmach" — aud. P. Gana 18.25 „Rolnicze rozmowy" — oprac. Z. Wierciak.

Sobota

PROGRAM LOKALNY

6.45 Aktualności dnia 12.05 „Mini-recital Alicji Majewskiej 17.00 Fel. aktualny 17.10 „W sobotniej dyskotece" — aud. J. Kołodzieja 17.55 „Mój profesor Kotarbiński" — gawęda Al. Czaplickiego 18.15 „30 minut jazzu".

Niedziela

PROGRAM LOKALNY

8.05 „Z nagrań naszego studia" 8.30 „Pan z Czarncy" — aud. M. Smożewskiej 12.00 Transmisja II połowy meczu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej między Radomiakiem a Cracovia 16.05 „Muzyczna premia" — A. Kopcia 17.00 „Na sportowej antenie" 17.30 Muzyka rozrywkowa 22.05 Lokalne wiadomości sportowe

TELEWIZJA

Piątek

PROGRAM I

15.55 NURT — współczesne metody pedagogiki pracy
16.30 Dziennik
16.50 Dla dzieci: „Wakacje Bonifacego"
17.15 „Życie na Ziemi" odc. 3 — film przyr.
18.10 Rolnicze rozmowy
18.20 Próby — progr. publ.
18.50 Dobranoc
19.00 Z archiwum telekina: „Poprzez piąty wymiar" — film science-fiction TP
19.30 Dziennik TV
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Na drugiej linii frontu" odc. 8 — „Wilkołaki" — film ser. TV ZSRR
22.10 Dziennik
22.25 Piotr Czajkowski — liryka i dramatyzm: IV symfonia f-moll

PROGRAM II

Wieczór TV Szczecin na antenie „Dwójki"

18.15 Program wieczoru
18.20 „Najbliższe i niedocenione" — sytuacja w rybołówstwie bałtyckim
18.45 „Malowanie mórz" — X Międzynarodowy Plener Bałtycki w Świnoujściu
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik TV
20.00 „Do widzenia pani kapitan" — rep. o Danucie Walas-Kobylińskiej
20.15 Nie bójmy się samorządu — progr. publ.
20.45 „Carmen" — progr. balet.
21.30 24 godziny
21.40 „To jeszcze nic" — progr. satyryczny
22.00 Wyścigi zaprzęgów — impresja sportowa
22.15 „Hejnał" — rep. o chórze robotniczym
22.45 Tryptyk — Duda - Gracz — czyli wernisaż, którego nie było
23.00 „Żyć, aby żyć" — rep. film.
23.15 „La ci darem la mano" — wariacje Chopina na tematy Mozarta

Sobota

PROGRAM I

5.55, 6.25, 6.55, 7.25 TTR
7.55 64 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — defilada wojskowa z Moskwy
9.00 „Sobótka" — magazyn dla nastolatków
12.30 Studio 2
12.40 Co słychać w Polsce? — ośrodki dla Studia 2
13.40 W starym kinie: „Co mój mąż robi w nocy" — pol.
14.55 „Co to jest?" — teleturniej dla dzieci
15.10 „Flesz" — magaz. reporterów
15.40 „Pieszo bliżej" — magaz. antymotoryzacyjny
16.10 Dziennik
16.40 Kino „Oko" — kalejdoskop filmowy: „Kino w Rosji"
17.50 Magazyn pana Manna
18.20 Gościliśmy ich w Studio 2
18.50 Dobranoc
19.00 Z archiwum telekina: „Diament radży" — film TP
19.30 Dziennik TV
20.20 „Syberiada" — cz. 2 filmu TV ZSRR
22.05 Program filmowy Studia 2
22.30 Uroczysty koncert z okazji 64 rocznicy Rewolucji Października z Pałacu Zjazd[…]
23.20 Dziennik
23.30 Kino Nocne: „[…] Hutch" odc. „Ty[…]ha" — film ser. […]

PROGRAM II

16.00 „Ligabue", odc. […] wł. serial biogr.
17.05 Dzień Radziecki […]
17.10 „Październik a […]" wywiad z doc. […]czakiem
17.20 „Donieck — stoli[…]su" — film dok. […]
17.55 „Tatarstan" — film […] o Tatarii
18.15 Rozm. członków […]łych Korespondent[ów] Polskiej w ZSRR
18.20 „Trzy pola pod […]bem" — film TV […]
18.45 Rozm. z delegacją […] przybyłą do Polski […]dy 64 rocznicy Październikowej
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik TV
20.00 Dzień Radziecki […]
20.05 „Polacy w Rew[olucji Paź]dziernikowej"
20.15 „Konstantin Iwan[…]" biogr. TV ZSRR […]nie
20.45 „Syberia dziś" — […]
21.25 „Śnieżne drogi C[…]" film TV ZSRR
21.40 „Klinika doktora […]" film TV ZSRR
22.05 „Klucze do miast[…]" TV ZSRR
22.20 „Kelbadarscy star[…]" TV ZSRR
22.35 „Balet leningradz[…]"
22.50 Na dobranoc gr[…] Pauls

Niedziela

PROGRAM I

6.20 i 6.50 TTR
7.20 Wiedza naszą sz[…]
7.30 Nowoczesność w […]grodzie
8.00 Tydzień — maga[…]
8.45 Telewizjada
9.00 Teleranek TDC, […] generał", odc. I — […]
10.30 Antena
11.00 I liga piłki nożnej […]
12.45 Dziennik
13.30 TV koncert życze[ń]
14.15 Losowanie Toto L[otka]
14.30 Dla dzieci: Borp[…]kin — „Bajka o […]"
15.10 Wszystko o refo[…]
15.45 „Koń, mój pr[…]" odc. I franc. film […]
16.15 „Dla chleba pani[…]ba" — progr. p[…]
16.40 „Lalka" odc. […] ostrzeżenia" — s[…]
18.05 Koncert Orkiestry […]wej Republiki Ar[…]
18.45 Proste pytania
19.00 Wieczorynka
19.30 Dziennik TV
20.45 „Szeryf z tamtych […]" film fab. USA
22.00 Sportowa niedziela
22.30 Śpiewa Józef He[…]

PROGRAM II

11.15 „Na frontach re[…]" progr. wojsk. Dla tych, którzy […] w sobotę:
11.45 „Klinika doktora […]" radz. film dok.
12.00 W starym kinie: […] mąż robi w nocy[…]
13.10 „Flesz" — magaz. […]
13.40 Nedzielne kino […] „Kwiaty jesieni" — […] obycz.
15.35 Teatr Wspomnień […] A. Mickiewicz „P[…] Księga XI — „[…]"
16.40 „Nieliczne Towa[…]zyczne"
17.40 Niedzielne kino […] „Miasto malarzy" […] film dok.
18.00 Niedzielne kino […] „Ostatni rok B[…]" radz. film fab.
19.30 Dziennik TV
20.00 Niedzielne kino […] — filmy dok.: „[…]nial" — „Rysun[…]nia"; „Węgierski […]" „Spotkanie z St[…]"
21.55 Filmoteka Narodowa […]my St. Różewicz[a …] liście z drzew[…] wojenny

Uwaga: Polskie R[adio i Te]lewizja zastrzegają s[obie możli]wość zmian w progra[mie].

Wszyscy świadczymy na NFOZ

http://sbc.wbp.kielce.pl

...gencje ...formują:

...mier Indii Indira ...dleciała w piątek ra... ...hi udając się z wizy... ...jalnymi do Bułgarii, ...Francji. Jej europej... ...potrwa 10 dni.

...t USA zaaprobował ...Pentagonu na rok ...yka on się sumą 130 ...k informuje agen... ...era, przewiduje on ...na budowę kontro...go bombowca „B-11" ...mieszczenie rakiet ...jednocześnia zakłada ...szenie gotowości bo... ...erykańskich sił kon...lnych.

...lomaci w Nowym Jor... ...isze agencja Reutera ...dza, że Kurt Wald...dal ma największe ...rywalizacji o stano... ...kretarza generalnego ONZ. Ubiega się on o to stanowisko po raz trzeci.

● W wywiadzie dla pierwszego programu telewizji zachodnioniemieckiej kanclerz RFN Helmut Schmidt wyraził „głębokie przekonanie", że Związek Radziecki dotrzyma wszelkich porozumień w sprawie kontroli zbrojeń i eurostrategicznych i oświadczył, że rozbrojenie w Europie „nie jest ani marzeniem, ani pobożnym życzeniem". Kanclerz jest bardzo zadowolony z faktu, że ZSRR i USA podejmą jeszcze w tym miesiącu rozmowy w Genewie na temat kontroli zbrojeń. Ma nadzieję, że wiosną przyszłego roku zostaną wznowione także negocjacje SALT.

● Premier Szwecji Thorbjoern Faelldin oświadczył, że radziecki okręt podwodny, który przed 10 dniami utknął na skałach na obszarze szwedzkich wód terytorialnych, uzyskał zgodę władz szwedzkich na odpłynięcie. Okręt radziecki opuści wody szwedzkie gdy pozwolą na to warunki pogodowe.

A. Haig grozi Europie wybuchami atomowymi

WASZYNGTON PAP. Występując w środę przed komisją spraw zagranicznych Senatu sekretarz stanu USA **Alexander Haig** złożył oświadczenie, z którego wynika jednoznacznie, że plany NATO przewidują możliwość użycia broni atomowej w Europie i to nie w odpowiedzi na atak atomowy, lecz jako swego rodzaju „ostrzeżenie".

Zapytany przez senatora **C. Pella**, czy uważa za możliwe prowadzenie „ograniczonej" wojny atomowej w Europie A. Haig powiedział:

„Doktryna NATO przewiduje plan na wypadek konfliktu, w którym zakłada się spowodowanie wybuchu nuklearnego dla celów ostrzegawczych, dla ostrzeżenia strony przeciwnej, że zbliża się do granicy tolerancji w dziedzinie stosowania broni konwencjonalnej. Celem planu jest utrzymanie konfliktu na możliwie najniższym poziomie".

To bezprecedensowe oświadczenie nie wywołało zainteresowania senatorów ani nie zostało dostrzeżone przez część prasy amerykańskiej. Tylko niektóre dzienniki dostrzegły groźbę ukrytą w słowach sekretarza stanu USA i sprawę omawiają na czołówkach czwartkowych wydań. Tak uczynił m.in. „New York Times" i baltimorski „The Sun". Zwraca się uwagę, że groźba użycia broni jądrowej padła z ust b. dowódcy wojsk NATO w Europie, a więc człowieka szczególnie kompetentnego i obeznanego z doktrynami NATO i przygotowaniami wojennymi, prowadzonymi przez ten blok.

Podobnej groźby do tej pory nie wypowiedział publicznie żaden urzędujący sekretarz stanu.

Sprawie zaczyna się nadawać w USA znaczny rozgłos. Komentatorzy zastanawiają się, co właściwie miał na myśli A. Haig mówiąc o „ostrzegawczym wybuchu" i gdzie tego rodzaju wybuch mógłby nastąpić na tak gęsto zamieszkanym kontynencie, jak europejski. W kręgach waszyngtońskich obserwatorów sądzi się, że A. Haig powiedział więcej, niż był upoważniony i należy się liczyć, że jego wypowiedź sprowokuje lawinę protestów w Europie.

I sekretarz KC PZPR przyjął przedstawicieli organizacji młodzieżowych

I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii **Wojciech Jaruzelski** przyjął 5 bm. przedstawicieli organizacji młodzieżowych: przewodniczącego ZG ZSMP — **Jerzego Jaskiernię,** naczelnika ZHP — **Andrzeja Ornata,** przewodniczącego RN SZSP — **Tadeusza Sawica**, przewodniczącego ZK ZMW — **Waldemara Świrgonia** i przewodniczącego RK ZMD — **Piotra Wallo.**

W trakcie bezpośredniej rozmowy przedstawiono działania związków młodzieży na rzecz wychodzenia z kryzysu oraz stabilizacji sytuacji społeczno-politycznej kraju.

...egocjacje w Radomiu

...dzień trwają w Rado... ...wy komisji rządowej ...negocjacyjną NSZZ ...„...ść" — Ziemia Radom... ...Jak już informowaliśmy ...dzień rozmów zakoń... ...godzinie 3 nad ranem ...ek. Obie strony nie ...wspólnego stanowiska ...rozwiązania konflik... ...mskiej uczelni. Usta... ...że przedmiotem dal... ...negocjacji będą postulaty ...zące oceny politycz... ...zeń z czerwca 1976 ro... ...pensaty materialnej ...zwolnionych w tym ...pracy oraz przekazania wznoszonych budynków KW MO przy ul. Dalekiej na cele społeczne.

W dniu wczorajszym komisja rządowa została poszerzona o ekspertów z dziedziny politologii. Rozmowy rozpoczęły się o godzinie 12 w południe. Dyskutowano na temat materialnych roszczeń z tytułu nieuzasadnionych zwolnień z pracy. Obie strony nie osiągnęły, jak dotychczas, wspólnych ustaleń w tym temacie. Kontrowersje wzbudzała między innymi sprawa powołania komisji, która miałaby się zająć wypłaceniem rekompensant, jej składu i kompetencji.

Wczoraj też specjalna komisja złożona z ekspertów obu stron udała się na lustracje wznoszonych obiektów KW MO przy ul. Dalekiej. Wizji lokalnej dokonano na żądanie „Solidarności". Negocjacje zakończyły się kilka minut po godzinie 24. Dziś dalszy ciąg rozmów.

W Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu trwa w dalszym ciągu strajk okupacyjny proklamowany przez członków „Solidarności" i Niezależne Zrzeszenie Studentów. Strajkujący okupują budynek rektoratu przy ul. Malczewskiego, domagając się spełnienia 11 postulatów oraz przyjazdu do Radomia pełnomocnej komisji resortowej. W WSI w dniu 2 bm. zakończyły się dni rektorskie. W tym tygodniu zajęcia i wykłady praktycznie się nie odbywają. Studenci studiów dziennych uczestniczą w różnych wiecach, spotkaniach i dyskusjach.

Bez zakłóceń natomiast odbywają się zajęcia na studiach zaocznych i wieczorowych.

(WŁM)

Piątek melomana

W programie muzyka polska i rosyjska

Dziś w kieleckiej filharmonii kolejny koncert symfoniczny. Solistami jego są pianistka Keiri Nakano (Japonia) oraz skrzypaczka Dorota Siuda. W programie koncertu znajdują się następujące utwory: S. Moniuszki uwertura do opery „Paria", H. Wieniawskiego — I Koncert skrzypcowy fis-moll i P. Czajkowskiego — I Koncert fortepianowy b-moll. Orkiestrę filharmoników kieleckich poprowadzi Karol Anbild. Początek koncertu godzina 19.

Dap

...karz Presleya ...uniewinniony

...JORK. PAP. 54-letni ...e Nichopoulos — le... ...Elvisa Presleya — unie... ...został w środę przez ...alny w Memphis. ...go o przepisywanie ...owi zbyt dużych iloś... ...ków i środków uspo... ...Przez 11 lat Nicho... ...był prywatnym leka... ...„...ola" rock and rolla. ...adku udowodnienia ...mu kara od 2 do ...zienia oraz 20 tys. ...grzywny. Sąd uznał, że ...działał w „specy... ...warunkach. Wiadomo ...zażywał bez wiedzy ...narkotyki i z tego po... ...niokrotnie przebywał ...

Kłopotliwy aresztant

NOWY JORK PAP. Policja nowojorska zatrzymała wreszcie 33-letniego osobnika, niejakiego Johna Crobitta, który w ciągu ostatnich 10 miesięcy wraz z synem dokonał w mieście 250 napadów rabunkowych z użyciem broni. Corbitt był „mózgiem": opracowywał plany, których wykonanie powierzał uzbrojonemu w rewolwer synowi. Przy aresztowaniu funkcjonariusze mieli trochę kłopotu z przestępcą i musieli zrezygnować z przewiezienia delikwenta karetką policyjną i zgodzić się na przejażdżkę do komisariatu jego własnym, specjalnie zmodyfikowanym samochodem. Corbitt bowiem waży bagatelka... 242 kg i nie wszędzie potrafi się „wtłoczyć".

„Columbia" wystartuje za dwa tygodnie

WASZYNGTON PAP. **George Paye,** do którego należy nadzór nad drugim startem wahadłowca „Columbia" poinformował, że usuwanie problemów technicznych będących przyczyną odroczenia startu w środę potrwa co najmniej dwa tygodnie.

Komunikaty „Solidarności"

I. We wczorajszym „Echu" anonsowana była giełda wymiany i sprzedaży obuwia, odzieży i artykułów gospodarstwa do-owego, którą organizuje w dniach 9 i 12 listopada Komisja Zakładowa przy RSM „Armatury" wespół z osiedlowymi placówkami kulturalno-oświatowymi. Pierwsza rozpocznie się o godz. 17.00 w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Urzędniczej 56 (poniedziałek), druga — też o 17.00 w Klubie „Mrówka" przy ul. Karczówkowskiej 10 (czwartek). Takie i podobne cenne inicjatywy, będące wyrazem koniecznej w obecnym trudnym okresie samopomocy społecznej, spotykać się będą ze strony Zarządu Regionu zawsze z poparciem. Zdecydowanie natomiast przeciwstawiać się będziemy praktykom handlu wymiennego prowadzonego przez niektóre zakłady pracy, produkujące artykuły trudno dostępne. Jest to działalność bardzo szkodliwa bo dodatkowo destabilizuje rynek, przez co krzywdzi ogół konsumentów. Apelujemy w związku z tym do wszystkich członków „Solidarności" by torpedowali podobne przedsięwzięcia, głęboko przede wszystkim sprzeczne z ideą naszego związku. Niniejszym zapowiadamy nadto, iż o przypadkach takich transakcji będziemy informowali publicznie.

II. W najbliższą niedzielę (8.XI.) o godz. 10 rozpoczną się w świetlicy PKP przy ul. Bieruta 40 (dawniej Żelazna) obrady Zjazdu K-mbatantów — uczestników wojen 1914—1918, 1918—1920, 1939—1945, uczestników powstań śląskich i wielkopolskich, więźniów obozów koncentracyjnych i jenieckich — członków i sympatyków NSZZ „Solidarność". Celem Zjazdu będzie dokonanie wyboru Zarządu i Komisji Weryfikacyjnej Koła Kombatantów NSZZ „Solidarność" oraz ustalenie wytycznych dla wybranych na tym zebraniu władz koła.

III. W najbliższy poniedziałek, o godz. 17.00, w sali „Polmo-SHL" — kolejne zebranie przewodniczących komisji zakładowych. Porządek przewiduje sprawozdanie z obrad Komisji Krajowej, bieżące informacje, pierwszy wykład z cyklu obejmującego problematykę encykliki „Laborem exercens" oraz dyskusję nad trybem związkowej konsultacji podwyżek proponowanych przez rząd i wolne wnioski. We wtorek natomiast, o godz. 10.00 odbędzie się posiedzenie Zarządu Regionu Świętokrzyskiego.

IV. Niezależny Związek Studentów przy WSP oferuje swoich korepetytorów dla uczniów szkół podstawowych i średnich. Korepetycje udzielane są przez studentów, za odpłatnością 100 zł za godzinę lekcyjną. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie, w godz. 10—12, a nadto w środy i czwartki pomiędzy 16 a 18, w biurze NZS WSP przy ul. Wesołej 56 p. 6 (tel 460-12 wewn. 20.)

Rzecznik prasowy Zarządu Regionu Świętokrzyskiego
Jerzy Stępień

...osek o wydanie ...I sekretarza ...dy PRL w Szwecji

...informuje rzecznik praso... ...ratury Generalnej ...PRL w Sztokholmie ...3 bm. władzom ...Szwecji wniosek pro... ...generalnego PRL o ...polskim organom ści... ...Wojtowicza b. prze... ...Miejskiej Rady ...w Nowym Targu, a ...I sekretarza amba... ...w Sztokholmie, któ... ...się popełnienie ...zagarnięcia mienia ...Jak już informo... ...Wit Wojtowicz we ...1981 r. zwrócił się do ...szwedzkich o udzielenie ...politycznego. **(PAP)**

Przed 42 rocznicą „Sonderaktion Krakau"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

gia. W samych Stanach Zjednoczonych rezolucję potępiającą „Sonderaktion Krakau" podjęło ponad 1000 wyższych uczelni. Ogromne wysiłki ratowania naukowców wszczął rząd gen. Sikorskiego, wydając odpowiednie instrukcje polskim placówkom dyplomatycznym.

We Włoszech, dokąd wiadomość o aresztowaniu profesorów dotarła już 10—11 listopada 1939 r., brutalne metody hitlerowskie spotkały się ze zdecydowanym potępieniem. Sam papież Pius XII zachował rezerwę, natomiast najwyżsi dostojnicy Kościoła uruchomili dostępne im kanały i możliwości nacisku, by ratować życie naukowców uczelni, cieszącej się ogromnym autorytetem w świecie nauki. Szczególną rolę odegrali tu prezes Akademii Papieskiej O. Gemelli, nuncjusz apostolski przy rządzie włoskim Borgonigin — Duca oraz kierownictwo redakcji „Osservatore Romano".

Rząd włoski proponował Niemcom odesłanie aresztowanych profesorów do Rzymu, na co jednak hitlerowcy nie wyrazili zgody. Interweniującym Polakom i życzliwym naszemu krajowi Włochom udało się dotrzeć — jak świadczą dokumenty w londyńskim instytucie — aż do Mussoliniego i hrabiego Ciano, którzy również zaangażowali się w akcję pomocy. O jej skuteczności przesądziła nie tylko masowość protestów, ale i światowy autorytet 600-letniego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wyniki badań prof. Buszki potwierdzają wcześniejsze ustalenia, uzyskane przez krakowskiego naukowca w znajdującym się aktualnie w Bonn archiwum hitlerowskiego MSZ. Dokumenty „Sonderaktion Krakau" ukażą się drukiem po ich ostatecznym opracowaniu. **(PAP)**

REDAKTOR DEPESZOWY:
Czesław Kuśmierski

http://sbc.wbp.kielce.pl

Jutro spotykamy się przy zielonych stołach!

W turnieju Broni i „Echa" wszyscy mają szansę!

Coraz więcej nazwisk figuruje na liście zgłoszeń do turnieju tenisa stołowego Broni i „Echa Dnia", organizowanego przez radomskich działaczy z okazji 10-lecia naszej gazety. Nic dziwnego, bowiem już jutro, w sobotę, na ośmiu zielonych stołach w hall sportowej Broni w Radomiu przy ul. Narutowicza 9 rozpocznie się nasza impreza dla wszystkich, którzy chcą spróbować swych sił w sportowej rywalizacji.

Turniej odbędzie się w kategorii młodziczek i młodzików, juniorek i juniorów młodszych, juniorek i juniorów, seniorek i seniorów oraz oldboyów (powyżej 40 lat), a zgłoszenia do startu przyjmowane będą jeszcze na pół godziny przed losowaniem gier (w sobotę od godz. 9 do 9.30 w hali sportowej Broni).

Nasza impreza rozpocznie się uroczystym otwarciem o godzinie 10, a w 15 minut później jej uczestnicy przystąpią do pierwszych pojedynków.

Dla najlepszych w poszczególnych kategoriach wieku przewidzieliśmy pamiątkowe dyplomy, a także upominki i nagrody, które ufundowały instytucje oraz organizacje sportowe z Radomia.

Głównym punktem programu będzie turniej byłych czołowych radomskich tenisistów stołowych o puchar RKS Broń. Wśród zaproszonych do tego turnieju są m.in.: Mirosława Guzik, Wiktor Naumowicz, Leszek Filipek, Józef Gos, Antoni Gocel, Kazimierz Stanios, Marian Kokosza, Henryk Szmidt, Tadeusz Domański, Zbigniew Kwiecień.

Jeszcze raz zapraszamy więc wszystkich chętnych do startu w naszej imprezie, a sympatyków sportu na trybuny hali sportowej Broni.

Wokół ringów

● **W dniach od 19 do 22 listopada odbędzie się w Warszawie międzynarodowy turniej bokserski im. Feliksa Stamma.** Będzie to już czwarta edycja tej imprezy, w której wystąpią reprezentanci **USA, Bułgarii, Kuby NRD, Czechosłowacji, Węgier i Polski.** Najliczniejsza z ekip zagranicznych będzie ekipa **USA.** Amerykanie zapowiedzieli przyjazd do stolicy w 12-osobowym składzie.

● Ustalono już skład reprezentacji Ameryki Północnej na **II Turniej o Puchar Świata w boksie,** który 11 bm. rozpocznie się w Montrealu. Będzie to bardzo silna ekipa, składająca się z pięściarzy USA i Kuby (po sześciu zawodników z obu krajów) M.in. na ringu w Montrealu wystąpią Kubańczycy — **Ramos, Horta, Herrera, Martinez i Gomez** oraz Amerykanie — **Savage, Mitchell, Howard.**

(ap)

Puchar Narodów dla jeźdźców USA

W Nowym Jorku rozpoczęły się jeździeckie zawody CSIO. Imprezę rozpoczął konkurs o Puchar Narodów Trofeum to wywalczyli jeźdźcy USA, którzy uzyskali 12,25 pkt. przed Włochami — 20, W. Brytanią — 24,25, Kanadą 48 pkt.

sport

Pucharowe remanenty

Rewelacyjna postawa belgijskich klubów

Po minionej środzie znamy już ćwierćfinalistów Pucharu Europy i Pucharu Zdobywców Pucharów oraz 16 zespołów, które awansowały do jednej ósmej finału Pucharu UEFA. Wczoraj podaliśmy w „Echu" komplet wyników 32 spotkań piłkarskich rozegranych na europejskich stadionach. Dziś warto skomentować najciekawsze wydarzenia.

Na wstępie trochę statystyki. Wśród 32 drużyn, które pozostały jeszcze w pucharowej rywalizacji, najliczniej reprezentowane są kluby **Belgii i RFN — po 4,** a następnie **Anglii, Hiszpanii i Jugosławii — po 3.** Portugalia, Rumunia, Szkocja i ZSRR mają jeszcze po 2 zespoły, a Polska, Austria, Bułgaria, Holandia, NRD, Szwajcaria i Szwecja po 1.

Największą sensacją jest totalna klęska klubów włoskich, z których żaden nie przebrnął przez II rundę pucharowej batalii! A przecież piłkarstwo Italii było reprezentowane przez tak znane firmy, jak **Juventus Turyn** (odpadł z Anderlechtem), **AS Roma** (wyeliminowana przez FC Porto), czy **Inter Mediolan** (po remisie 1:1 u siebie, przegrał w Bukareszcie z Dinamo 2:3).

Rewelacyjnie spisały się natomiast kluby belgijskie, które w komplecie grają dalej! Piłkarze Anderlechtu Bruksela (PE), Standardu Liege (PZP), Lokeren i Winterslag (Puchar UEFA) poradzili sobie z rywalami, choć byli to wymagający przeciwnicy (m.in. Juventus, Vasas Budapeszt, Arsenal Londyn). Właściwie tylko drużyna **Włodzimierza Lubańskiego i Grzegorza Laty** miała łatwiejsze zadanie w meczu z **Arisem Saloniki** (Lokeren wygrał 4:0, a na listę strzelców wpisał się **Grzegorz Lato,** zdobywając bramkę w 43 minucie).

W pucharowych szrankach pozostały również cztery zespoły **RFN,** ale w II rundzie odpadła **Borussia Moenchengladbach,** rozgromiona przez szkocką drużynę **Dundee United aż 5:0.** To była jedna z większych sensacji pucharowej środy.

Potwierdziła się także opinia o kryzysie holenderskiego futbolu, odgrywającego do niedawna dominującą rolę nie tylko w Europie, ale i na świecie. Tylko jeden klub z Kraju Tulipanów pozostał w pucharowych szrankach. Jest nim **Feyenoord Rotterdam** (wyeliminował Dynamo Drezno, a w I rundzie — Szombierki Bytom). Opadli natomiast piłkarze **AZ 67 Alkmaar i PSV Eindhoven** (pierwsi z Liverpoolem, drudzy z wiedeńskim Rapidem).

Na zakończenie kilka ciekawostek. Najwięcej widzów zgromadziło się na trybunach stadionu w Tbilisi (Dynamo — Bastia), Barcelonie (CF Barcelona — Dukla Praga) i Porto (Boavista — Valencia) — po 80 tysięcy. Najskuteczniejszym snajperem pucharowej środy okazał się reprezentant RFN — **Hoeness,** zdobywca trzech bramek w meczu Bayern Monachium — Benfika Lizbona (4:1).

Kiedy poznamy kolejnego rywala naszego jedynego reprezentanta w pucharach, zespołu warszawskiej Legii? Dopiero w styczniu przyszłego roku, kiedy już tradycyjnie w Zurychu odbędzie się losowanie par ćwierćfinałowych wszystkich trzech pucharowych turniejów.

A. PAWŁOWSKI

Czy wiecie, że...

— **Andrzej Grubba i Leszek Kucharski** wraz ze swymi klubowymi kolegami stoczą w niedzielę w Amsterdamie pojedynek o Puchar Europy z holenderskim zespołem **Tempo Team Amsterdam.** Faworytami pojedynku są tenisiści stołowi **AZS Gdańsk,** finaliści poprzedniej edycji Pucharu Europy.

— reprezentację Polski w piłce nożnej mężczyzn czeka wkrótce start w turnieju o Puchar Karpat, który rozegrany zostanie w rumuńskiej miejscowości Tyrgu Mures w dniach od 24 do 29 bm. Nasza „siódemka" rywalizować tam będzie z zespołami **Francji, Hiszpanii, Rumunii i ZSRR.**

(ap)

— w niedzielnym meczu II ligi piłkarskiej **Broń — Błękitni w Radomiu,** drużyna kielecka wystąpi bez **Władysława Starościaka.** Najlepszy napastnik gwardzistów ukarany został bowiem przez PZPN zakazem gry w jednym spotkaniu mistrzowskim. Jest to konsekwencja dwóch żółtych kartek...

— złoty medalista olimpijski z Moskwy w wadze lekkopośredniej, włoski pięściarz **Patrizio Oliva** stoczył już na zawodowym ringu 14 walk, wszystkie rozstrzygając na swoją korzyść. W ostatnio stoczonym pojedynku **Oliva** ubiegał się o tytuł zawodowego mistrza **Włoch** i znokautował w II rundzie obrońcę tytułu **Giuseppe Russi.** Bokser z Neapolu zamierza wkrótce ubiegać się o tytuł zawodowego mistrza Europy.

Czy starachowickie koszykarki wrócą z Lublina ze zwycięstwem?

Po dwutygodniowej przerwie koszykarki i koszykarze klasy międzywojewódzkiej kontynuować będą w sobotę i niedzielę rozgrywki. W rywalizacji zespołów kobiecych najciekawiej zapowiada się pojedynek w Lublinie, w którym walczące o powrót do II ligi koszykarki STARU Starachowice zmierzą się z miejscowym Startem. Obie drużyny wygrały dotychczas po dwa mecze, z tym że starachowiczanki oba na wyjeździe. Czy podopiecznym trenera Janusza Serka uda się wywieźć z boiska rywalek trzecie z kolei zwycięstwo? Jeżeli tego dokonają, to już u progu sezonu będzie można powiedzieć, że ich powrót do drugoligowych szeregów jest bardzo realny. Koszykarki lubelskiego Startu są bowiem, obok rezerw I-ligowej Wisły Kraków i kieleckiej Tęczy, najgroźniejszymi konkurentkami starachowiczanek w walce o lokatę premiowaną awansem.

Również koszykarki **Tęczy** grać będą tym razem na wyjeździe. Kielczanki zmierzą się z **Armaturą** w Krakowie, skąd powinny wrócić ze zwycięstwem, jeżeli chcą być w czołówce.

Z trzech naszych męskich drużyn występujących w klasie M, tylko koszykarze **AZS Politechnika Świętokrzyska Kielce** wystąpią w roli gospodarzy. Kieleccy studenci podejmować będą **Górnika Wieliczka** i można od nich oczekiwać pierwszego zwycięstwa. Natomiast koszykarze **Tęczy i Staru** grać będą w Krakowie. Kielczanie z **Głuchym,** a starachowiczanie z rezerwami I-ligowej **Wisły.** Więcej szans na zwycięstwo dajemy drużynie **Tęczy.**

A oto aktualne tabele:

KOBIETY

1. STAR Starachowice	2—0	4	184—126
2. Start Lublin	2—0	4	147—110
3. Wisła II Kraków	2—0	4	171—155
4. TĘCZA Kielce	1—1	3	151—116
5. JKS Jarosław	1—1	3	110—113
6. Lechia Tomaszów	1—1	3	106—118
7. Armatura Kraków	1—1	3	130—155
8. AZS II Lublin	0—2	2	154—168
9. Pogoń Lubaczów	0—2	2	123—166
10. Górnik Wieliczka	0—2	2	111—160

MĘŻCZYŹNI

1. AZS AWF Kraków	3—0	6	356—150
2. Skawa Wadowice	2—1	5	231—222
3. TĘCZA Kielce	2—1	5	234—239
4. Wisła II Kraków	2—1	5	235—262
5. Górnik Wieliczka	1—2	4	251—256
6. AZS AR Kraków	1—1	3	141—125
7. Głuchy Kraków	1—1	3	120—188
8. AZS PŚ Kielce	0—3	3	188—295
9. STAR Starachowice	0—3	3	126—145

(paw)

Na sport... arena...

PIŁKA RĘC...

● **I LIGA.** W so... 16 i w niedzielę o... Kielcach, w hali ZSB przy ul. Jagi... męska „siódemka" ... stoczy pojedynki z... **dem Poznań.**

PIŁKA NO...

● **II LIGA.** W ... godz. 11 w Radom... dionie przy ul. Na... zespół **Broni** pode... dzie **Błękitnych K...** nież w niedzielę ... w tabeli **Radomiak** ... o godz. 11.30 z ... Krakowie.

● **III LIGA.** W ... godz. 13 w Kielc... dionie przy ul. ... drużyna **Korony** ... z **Concordią Piotrk...** Starachowicach o ... miejscowy Star ... **Karpatami Krosno.**

SIATKÓW...

● **PUCHAR P...** piątku do niedzie... miu, w hali sporto... bu" przy ul. Wer... niej półfinałowy ... siatkarek Czarnych ... **BKS Bielsko, Gedan... Radomki Radom.** ... spotkań w piątek ... godz. 16, w niedzie...

● **II LIGA.** W ... godz. 18 i w niedz... 10 w Radomiu, w ... wej przy ul. Lub... siatkarze Czarnych ... z **Karpatami Kros...**

● **KLASA M.** W ... godz. 17 i w niedz... 10 w Kielcach, w ... przy ul. Ściegienny... rze **AZS Kielce** ... **Skrą Bełchatów.**

KOSZYKÓ...

● **KLASA M.** W ... godz. 11 w Kielcach ... sportowej przy ul. ... koszykarze **AZS** ... **Świętokrzyska** gr... **Górnikiem Wieliczk...**

TENIS STOŁ...

● **II LIGA.** W so... 17 i w niedzielę ... w Radomiu, w sa... Chrobrego, pojedy... cych zespołów **AZS** ... **AZS Kielce.**

BADMIN...

● W sobotę i ... Kielcach, w sali SP ... dle Bocianek), III ... **turniej klasyfikacyj...** gorzi juniorów i ... turnieju mogą rów... wać nie zrzeszeni ... badmintona. Początek ... godz. 9.

Budowl... — budowl...

Sekcja pływacka ... Budowlanych orga... botę o godz. 16 na ... senie w Kielcach ... kowskiej imprezę ... rywkową dla ... przedsiębiorstw bu... lich rodzin. W pro... cigi pływackie sty... nym, tor przeszk... itp. Organizatorzy ... dorosłych wraz z ...

http://sbc.wbp.kielce.pl